Nr 156. Kraków, 9 Lipca — Środa. Rok 1884.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
...e Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
P... państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Kraków 8 lipca.

Przegląd Polityczny.

Dzienniki wiedeńskie zapełnione są szczegółami o odbytych wczoraj wyborach do Sejmu niższoaustryackiego z kuryi miast. W samym Wiedniu rozwinął się niesłychanie ożywiony ruch wyborczy. Rezultat wyborów dokładnie do tej pory niewiadomy, gdyż we wszystkich okręgach wyborczych dopiero wieczorem rozpoczęło się skrutynium. Wybór burmistrza Uhla w ósmym, Winklera w czwartym, Rissa w siódmym i Dra Borschke w dziewiątym okręgu, zdaje się być zapewniony. W okręgu drugim odbywa się ruchliwa agitacya za Bachmayerem przeciw profesorowi Suessowi; spodziewają się, że Suess ostatecznie przejdzie, lecz kontrkandydat jego zbierze sobie poważną mniejszość, a i to stanowi ważny symptomat. Główny interes skupia się około pierwszego i trzeciego okręgu wyborczego, gdzie demokraci podjęli z całą energią walkę z kandydatami zjednoczonej lewicy. W śródmieściu głosowało aż 5969, a na Landstrasse 1853 wyborców.

Równocześnie odbyły się wybory do Sejmu morawskiego z wielkiej własności, a wynik ich ma właśnie pewną doniosłość dla oznaczenia stosunku siły obu stronnictw sejmowych. Rezultat wyborów wykazał, że w grupie pierwszej *(fideikomissu)* wybrani: Belcredi, Stillfried, Serenyi, Lützow i Spiegel; w grupie zaś drugiej przeszli jednomyślnie kandydaci kompromisowi. Marszałek Sejmu powołany będzie z partyi środka w osobie hr. Zygmunta Berchtolda.

Sejm czeski ma się zebrać 3 września.

Węgiersko-rumuńska komisya dla regulacyi granicy zebrała się przedwczoraj w Sybinie i rozpoczęła swoje czynności, objeżdżając granicę w komitacie Szebeńskim.

Z Budapesztu donoszą, że rokowania pomiędzy austryackim i węgierskim rządem względem zezwolenia na zakupywanie węgierskich papierów wartościowych przez austryackie kasy oszczędności, doprowadziły już do porozumienia. Austryacki rząd bowiem zamierza w najbliższej sesyi Rady państwa wnieść projekt do ustawy, w którym zostanie wypowiedzianą zasada, że węgierskie papiery wartościowe, posiadające w Węgrzech pupilarne bezpieczeństwo, mają jako takie być uznane także w Austryi.

Komisya prawnicza Sejmu kroackiego przyjęła w jeneralnej dyskusyi projekt do ustawy o zawieszeniu sędziowskiej niezawisłości, lecz w szczegółowej rozprawie odrzuciła takowy większością jednego głosu. Przedłożenia tego bronił sam ban bardzo energicznie w komisyi. Medakowicz wnosił poprawki, wedle których zawieszenie to miało być ograniczonem do dwóch lat i odnosić się tylko do sędziów powiatowych. Rząd oświadczył się przeciw tym poprawkom, wskutek czego takowe jednomyślnie odrzucono. Przedłożenie to jednak, pomimo odrzucenia przez komisyę prawniczą, zostanie wniesionem do Izby, a *Pester Lloyd* zapewnia, że uzyska ono w Izbie znaczną większość. Nie można wątpić, że opozycya w tej sprawie znowu gwałtownie przeciw rządowi wystąpi.

Rada związkowa niemiecka odbyła w poniedziałek ostatnie swe posiedzenie. Poruszono na niem kwestyę terminu rozpisania nowych wyborów do parlamentu niemieckiego. Większość przemawiała za rozpisaniem wyborów w październiku, a zwołaniem parlamentu na początku listopada.

Do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych musiano przywołać chwilowo siłę pomocniczą, bo hr. Hatzfeld i radca legacyjny Busch musieli dla ratowania osłabionego zdrowia udać się do wód, ks. Bismark zaś z Friedrichsruhe wszystkiemi sprawami szczegółowo zajmować się nie może. Polecono więc hrabiemu Doenhoff, posłowi w Dreznie, aby się udał do Berlina i w zastępstwie Hatzfelda i Buscha sprawował ich czynności, dopóki z urlopu nie wrócą.

Propozycya Niemiec, aby w sprawie osady nad rzeką Congo zwołać konferencyę, znajduje, jak donoszą z Brukseli do *Pol. Corr.*, w kołach interesowanych coraz więcej stronników.

Ferry oświadczył posłowi chińskiemu Li-Fong-Pao, że jeżeli Patenotre nie uzyska do wtorku od rządu chińskiego zażądanego zadośćuczynienia, komendant floty francuskiej w Tonkinie przystąpi do represaliów, jakie mu polecone zostały.

Rozmowa Ferrego z posłem chińskim była bardzo ożywiona. Między innemi miał ostatniemu oświadczyć Prezes gabinetu, że Dynastya nie umiejąca dotrzymać danego słowa nie jest godną panowania.

Tak we Francyi, jak w Anglii skupia się teraz główny interes około przedmiotów, mających przyjść w Izbach wyższych na porządek dzienny. W senacie francuskim miały się dziś rozpocząć rozprawy nad uchwaloną już w Izbie deputowanych ustawą rewizyjną, w Izbie wyższej zaś parlamentu angielskiego, miał przyjść także dzisiaj na porządek dzienny wniosek Cairnsa o odrzucenie bilu reformy wraz z dodaną do tego klauzulą, zastrzegającą przyjęcie reformy, skoro wniesioną zostanie w połączeniu z ustawą zmieniającą okręgi wyborcze.

Radzcy stanu Hitrowa, który jak wiadomo, przydanym został na doradzcę reprezentantowi Rosyi na kongresie bar. Staalowi, spodziewano się dopiero we wtorek w Londynie. Wadington nie zjechał też jeszcze w poniedziałek, tak, że dzień, w którym się drugie posiedzenie konferencyi odbędzie, dotąd jest niepewnym.

Na ponowną interpelacyę Northcota w sprawie egipskiej odpowiedział Gladstone, że sam poda sposobność do przedłożenia parlamentowi wszelkich wyjaśnień, skoro tylko kwestya finansowa załatwioną zostanie.

W Londynie i w Kairze obiega dotąd ani niezaprzeczona, ani też nie sprawdzona wiadomość, że wojska Mahdiego zajęły Chartum, że sam nawet Mahdi ma się tam znajdować, i że ani załoga egipska, która przeszła podobno do niego, ani osiedleni tam Europejczycy nie doznają najmniejszego prześladowania ze strony nowego Proroka.

Dziś (d. 8 b. m.) odbywały się w Belgii wybory do senatu. O ile przewidzieć można, wypadną one w duchu obecnego ministerstwa.

Dziś lub jutro rozstrzygną się także w Tirnowie losy obecnego ministerstwa bułgarskiego.

Nowy gubernator wschodniej Rumelii Gabryel basza Chrystowicz przybył już dzisiaj do Filipopola, gdzie go lud przyjął oznakami radości.

Dążności kolonizacyjne niemieckie rozpoczęły się najpierw, jak wiele rzeczy w Niemczech, badaniami naukowemi. Na zachętę podróżnika po Afryce O. Kerstena zawiązało się w Berlnie w roku 1878 Towarzystwo centralne geografii handlowej, które się w krótkim czasie rozgałęziło w liczne Stowarzyszenia pomocnicze. Towarzystwa te nietylko zebrały bardzo cenne materyały do geografii handlowej, ale zaczęły utrzymywać stałe stosunki między kolonistami niemieckimi rozproszonemi po świecie, a krajem ojczystym. W rzędzie stowarzyszeń pomocniczych odznaczało się zrazu szczególnie dysseldorfskie, w końcu prześcignęło wszystkie inne Stowarzyszenie kolonialne w Frankfurcie n. M., które liczy 2369 członków, wydaje ważne pismo *Deutsche Kolonialzeitung*, rozporządza znacznemi funduszami i zajmuje się w praktyczny sposób urzeczywistnieniem idei zakładania kolonij niemieckich na wielkohandlowych liniach świata w miejscach dotąd przez nikogo niezajętych, a dla rolnictwa i handlu dogodnych poruszając jednocześnie myśl utworzenia we wskazanych kierunkach komunikacyj żeglużnych pocztowych. Z jego to inicyatywy można Spółka niemiecka nabyła najpierw znaczne posiadłości na wyspach Samoa, a przedsiębiorczy Luederitz i Spółka nabyli wkrótce znaczne przestrzenie w Angra Pequenna od rzeki Oranże aż do 26 stopnia szer. południowej.

Handlowo-geograficznej ważności tych punktów warto poświęcić choć kilka uwag pobieżnych.

Od wschodu otacza Australię nieprzeliczona ilość wysp, znana pod ogólnem mianem Polynezyi, podzielona na grona, osobne nazwy noszące. Wśród tych wysp trzeba znać tajniki dróg żeglarskich często ukrytemi ryfami koralowemi najeżonych, aby przez nie przesunąć się bezpiecznie do wolnych przestrzeni Oceanu cichego. Mimo Karolin płynie się zwykle ku Samoa, gdzie się znajduje port wygodny Saluafata i dzielnych miejscowych przewodników do dalszej podróży. Ta biegłość w marynarce miejscowej ludności była powodem, że gronu wysp Samoa nadano nazwę „Wysp Żeglarzy.“

Wyspy te równie jak Karoliny słyną oprócz tego z urodzajnej swej gleby. Wspomniana już można Spółka niemiecka nabyła z tych przyczyn znaczną część gruntów na wyspach Samoa na plantacye różnego rodzaju, port Saluafata na przystań i znaczne przestrzenie na wyspach Karolińskich, wszystko to pod warunkiem uznania zwierzchnictwa miejscowych władzców.

Angra Pequenna zaś nastręcza nietylko korzyść dogodnego punktu handlowego z częścią środkowej Afryki, ale ma bogate kopalnie miedzi i jest dogodną stacyą w żeglugach na około Afryki.

Usiłowania Stowarzyszeń niemieckich i pierwsze ich praktyczne rezultaty zwróciły na siebie uwagę ks. Bismarka. Uznał on w ich zabiegach zdrowy system osadzania się na liniach wielko-handlowych i umyślił wspierać go ze strony rządu, szczególnie w tym celu, aby prąd emigracyjny topiący bezużytecznie ludność niemiecką w Ameryce na korzyść Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, a po części i Brazylii zwrócić tam, gdzieby mogły utworzyć podstawę kolonij niemieckich.

Rząd niemiecki zakupił więc w cichości kilka stacyj na przystanie i na składy węgla na wyspach Karolińskich, port Taulangę na polynezyjskiej grupie Tonga, port Jaluit na jednej z wysp grona marshalskiego i przedłożył w roku przeszłym parlamentowi niemieckiemu wniosek udzielenia subwencyi Spółce kolonizacyjnej, która się na wyspach Samoa osiedliła, prawdopodobnie w myśli, aby Spółka ta nabyła od władzców miejscowych, tak jak *Association africaine* nad rzeką Congo, prawa zwierzchnicze, poczem chciał zapewne ogłosić protekcyę Niemiec nad tą kolonią.

Zabiegi stronnicze pokrzyżowały w dość szczególny sposób te zamiary kanclerza. Przypadek zdarzył, że do owej możnej Spółki, która nabyła port i plantacye na wyspach Samoa, należał także właściciel *Nord. Allg. Ztg.* Dep. Bambergerowi udało się z tego powodu obudzić podejrzenie, że po za tym przedsiębiorstwem kryją się jakieś zabiegi awanturniczego grynderstwa, które kanclerz tylko z przychylności dla właściciela swego organu prasowego popiera, i w ten sposób upadł wniosek używający wielkiej popularności w Niemczech.

W tym roku uwidocznił kanclerz wyraźniej jeszcze, że zamierza popierać racyonalne usiłowania Towarzystw kolonizacyjnych niemieckich, które stara się w jedno połączyć ciało. Zarząd kolonii angielskiej przylądka Dobrej Nadziei zaczął podnosić zarzut, że Lüderitz, nabywca kolonii Angra Pequenna, wdziera się w dzierżawy angielskie. — Kanclerz chcąc krótko przeciąć dalsze zabiegi angielskie, kazał przez konsula niemieckiego w stolicy kolonii przylądka Dobrej Nadziei oświadczyć zarządowi kolonii, że Angra Pequenna z resztą posiadłości Luderitza jest ziemią niemiecką i zostaje pod opieką rządu niemieckiego. Taką samą notyfikacyę przesłał i rządowi angielskiemu. Z oświadczeń Fitzmaurica w parlamencie angielskim widać, że Anglia nie myśli tu rościć praw przeciwnych zamiarom niemieckim, stara się tylko wytargować dla Anglii wolność handlu w kolonii Angra Pequenna i wolność przystawania w porcie dla okrętów angielskich.

Parlamentowi zaś niemieckiemu przedłożonym został, zupełnie w myśl tendencyi frankfurtskiego Towarzystwa kolonizacyjnego, wniosek o przyznanie na lat piętnaście czteromilionowej rocznej subwencyi na urządzenie regularnej żeglugi pocztowej, której ostatnim punktem w Azyi miała być Nowa Gwinea, przyległa wspomnionej już Polynezyi, na wstępie do Oceanu cichego leżącej.

Poczta regularna uskuteczniana przez parowce ma ułatwiać handlowi i przemysłowi niemieckiemu zawieranie stosunków handlowych ze wschodem, emigrantom zaś niemieckim nastręczać sposobność osiedlania się w koloniach niemieckich, powstających na liniach wielko-handlowych i odstręczyć ich przez to od Ameryki. Deputow. Bamberger zaczął znów podnosić swe zarzuty i prorokować, że awanturnicze te przedsiębiorstwa kolonialne, nie poparte wielką potęgą morską, czekać tylko może bankructwo albo rożen ludożerców, i że na takie cele wobec trudności finansowych nie można ryzykować czterech milionów rocznie. Oprócz tego inne stronnictwa pragnęły pewnych zmian w całem ułożeniu tego projektu marynarskiego, a że pora dogodna przeminęła, ten wniosek odroczonym został do przyszłej sesyi parlamentarnej, w której się ma podług zapowiedzi rządowej, w odmiennej nieco szacie pojawić.

Takiemi są w ogólnym zarysie zachcianki kolonizacyjne niemieckie, które wobec słabej protekcyi, jaką flota niemiecka udzielać im może, mogą się zdawać nieco awanturniczemi, chociaż ks. Bismark dowodził w komisyi parlamentu niemieckiego, zajmującej się wnioskiem o żegludze pocztowej, że o sprawy kolonizacyjne niekoniecznie potrzeba się rozprawiać na morzu, że z Francyą np. można z Metzu a z Anglią na kongresach międzynarodowych o tem pomówić i protekcyi rządu niemieckiego w taki sposób zjednać powagę. Pomijając jednak tę stronę, w której może być nieco przecenienia wpływu potęgi niemieckiej, plan kolonizacyj niemieckich w pierwszych głównych zarysach jest o tyle racyonalnie pomyślanym, że je odrazu na liniach wielkohandlowych umieszcza, i że za ich pomocą chce zużyć na korzyść państwową te liczne emigracye, które dziś bez jakiejkolwiek korzyści dla narodu niemieckiego toną w głębi państw obcych.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 7 lipca.

(§§) Program robót publicznych, które podjąć wypadnie celem złagodzenia (jeżeli już o uchyleniu mowy być nie może) następstw, peryodycznie kraj nasz nawiedzającej powodzi, nie jest jeszcze ułożony, ale kompetentne do sądu koła techniczne zgadzają się na cały szereg takich robót, których zbawienny skutek byłby niewątpliwy. Roboty te dzielą się na dwie kategorye, z których jedna wpada pod względem technicznym i finansowym zupełnie w zakres akcyi rządowej, druga zaś wymaga współdziałania rządu, kraju i interesantów. Do pierwszej kategoryi robót należy regulacya rzek spławnych, dokonywana, mówiąc słowami obowiązującej normy prawnej, pod opieką państwa *(unter staatlicher Obsorge)*. Przestrzenie rzek spławnych objęte tą opieką należałoby przedłożyć. Mianowicie wypadałoby rozciągnąć tę opiekę na Wisłę od ujścia Biały do Krakowa, na Rabę od ujścia Stradomki w dół, na Dunajec od połączenia z Popradem do Zgłobic, na San od Dubiecka do Jarosławia i na Dniestr od połączenia ze Stryjem do Żurawna.

Druga kategorya robót publicznych, kosztem państwa, kraju i interesantów dokonać się mających, obejmowałaby regulacyę dopływów karpackich i roboty górskie w dorzeczu karpackiem. Do tej kategoryi regulacyjnej należą: 1) dopływy karpackie Wisły: Soła w całej długości z dopływami, Raba od połączenia ze Stradomką w górę, Dunajec od połączenia z Popradem w górę wraz z Białą, Popradem i dopływami, Wisłok od Mielca w górę wraz z Wielopolką, Jasiołką, Dąbrówką i Ropą, San od Dubiecka w górę wraz z Wisłokiem, Wiarem, Wyrwą i dopływami górskiemi; 2) dopływy Dniestru: górny Dniestr od ujścia Stryja ze Strwiążem, Błażewka, Bystrzyca, Tyśmienica, Brydnica i dopływami karpackiemi; Stryj z Oporem i dopływami górskiemi, Bereźnica, Swica z Sukielem i dopływami górskiemi, Łomnica z Dubą i dopływami, Łukiew z dopływami, Bystrzyca sołotwińska i nadwórniańska z dopływami; 3) dopływy podolskie Dniestru: gnila Lipa z dopływami w powiecie Rohatyńskim i Przemyślańskim. Są to najgłówniejsze dopływy, które jak się w ostatniej powodzi pokazało, głównie sprowadziły katastrofę. Są jeszcze liczne inne dopływy, których regulacya niezawodnie wielce jest pożądaną i jako melioracyjna prędzej czy później musi być podjętą, którą jednak na razie usunąć należy na drugi plan, aby wszelkie środki rozporządzalne zwrócone zostały na cele najpilniejsze. Nie zostały tu także wymienione różne spółki wodne, konkurencye i t. d., które robotami swojemi wyświadczają dobrodziejstwo całym rozległym okolicom i w każdym razie wśród intenzywnego pod względem finansowym prowadzenia robót publicznych kosztem państwa i kraju powinny być zasilone pieniężnie, aby mogły postępować naprzód równym krokiem z innemi robotami publicznemi.

Koszta wszystkich tych robót nie na krocie lecz na miliony liczyć wypada. Ile z tego ponieść miałoby państwo, a ile kraj i interesowane osoby, to musiałoby być osobno unormowane. W Tyrolu nałożono w podobnym wypadku na interesantów 20%, kraj przyjął na siebie 32%, a na rząd przypadło 48%. Tymczasem rząd poszedł dalej, bo przyjął na skarb państwa 58% kosztów, a wskutek tego kraj pokryć musiał tylko 22%. Czy można spodziewać się, że dla Galicyi państwo w takiej samej mierze okaże się pomocnem, jak dla Tyrolu? Z ostatnich wiadomości, mianowicie ze szczegółów podanych przez waszego korespondenta wiedeńskiego o rozmowie Cesarza z ministrem Ziemiałkowskim można wysnuwać pomyślne horoskopy.

Wypracowanie planów i kosztorysów dla wszystkich powyżej wymienionych robót publicznych przedstawia zadanie olbrzymie. Kto ma o tem jakie takie wyobrażenie, pewnie nie przypuści nawet, żeby zadaniu temu podołać mogły krajowe siły techniczne. Podołałyby one zadaniu temu niezawodnie i wywiązywałyby się z niego sumiennie,

---

WYSTAWA ZABYTKÓW

z epoki

Jana Kochanowskiego.

(6)

(Ciąg dalszy).

III.

Przemysł artystyczny XVI w., lubo nielicznie, godnie był reprezentowany na wystawie okazami pierwszorzędnej wartości.

Zwracał od samego wejścia uwagę widza na środku sali stół srebrny, znany z tylolicznych wystaw — bo jedyny swego rodzaju, zastawiony kosztownemi i artystycznie wykończonemi naczyniami i sprzętami srebrnemi. Skarbiec katedralny, który tyle przyczynił się do uświetnienia wystawy, udzielił tu wielkiej misy z dzbankiem o kształtach typowo renesansowych, pokrytych całkiem rzeźbą figuralną i symboliczną ornamentyką. Symbole te i reprezentacye odnoszą się do czterech głównych państw Europy: Francyi, Hiszpanii, Niemiec i Włoch. Niemcy najpochlebniej są tu przedstawione dziełami pokoju i wojny. Hiszpania, nie bez sarkazmu: pychą pawia i beczkami złota. Na dzbanie o pięknym kształtnym uchu ze smokiem, przedstawione są cztery żywioły. Dzieło to złotnictwa niemieckiego z końca XVI wieku najpochlebniej świadczy o rozwoju przemysłu artystycznego argenteryi jednego z dwóch miast ubiegających się o palmę pierwszeństwa pod tym względem, t. j. Augsburga i Norymbergi. Nasz Gdańsk, który pod tym względem niepoślednie miejsce zajmował, nie był niestety reprezentowany na wystawie — znamy między innemi dwa śliczne lichtarze z cyframi Stefana Batorego i stemplem Gdańska w Muzeum Narodowem w Budapeszcie.

Kosztowne te i artystyczne naczynia były niegdyś własnością Krzysztofa Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, którego herby i cyfry mieszczą się na środkowym medalionie, błędnie na wewnątrz odwróconym. Przeszły zaś na własność katedry z daru Fr. Potkańskiego, sufragana z końca zeszłego wieku.

Obok stał kurek, a ściślej orzełek Towarz. Strzeleckiego; pod spodem wyryty r. 1565 i nazwiska starszych. Wyrób to niewątpliwie krajowy, i tym cenniejszy dla nas. Zegarek tak zwany Zygmunta Augusta z Orłem jagiellońskim i Pogonią, jakkolwiek tylko z bronzu złoconego, kształtami swemi i grawirunkiem stanie za wagę srebra. Dyrekor Matejko dał wieki puhar z konchy perłowej, grawirowanej, o nóżce z żadu kropkowanego *(jade sanguin)*, bogato oprawny w srebro rznięte i cyzelowane, oraz nasadzane perłami. Wyrób to jakkolwiek nie cały oryginalny, nie z jednego odlewu, uderza malowniczością swych kształtów.

Z innych licznych sreber dostarczonych przez dyrektora Matejkę, podniesiemy tylko: dwa małe lichtarzyki w części złocone, o lekkich artystycznych formach i zegar stojący z ornamentacyą postaci klasycznych, groteskowych lub maskaronów, dobrze w stylu renesansowym utrzymaną.

Nie mogliśmy co prawda uzyskać, ani też wymagać najcenniejszego dzieła złotnictwa tych czasów, z przechowanych u nas — t. j. ołtarza obozowego Zygmunta Starego z kaplicy Jagiellońskiej, z jego przedziwnemi wypukłorzeźbami — ale kaplica ta i w tym dziale była reprezentowaną przez jeden z najcenniejszych zabytków, dwa lichtarze srebrne, miejscami złocone, z ornamentacyą najdelikatniej wykuwaną i cyzelowaną w najczystszym stylu odrodzenia. Wyrób to norymbergski. W około podstawy idzie napis Zygmunta Starego i r. 1536.

Jednym z najciekawszych okazów wystawy, na który mało zwracano uwagi, była blacha miedziana, grubo wyzłacana, przedstawiająca w wypukłorzeźbie św. Eligiusza patrona złotników. Święty w bogatej tyarze i sukni wzorzystej zajęty pracami złotniczemi, między któremi widzimy misę i dzban zupełnie podobne do wyżej wspomnianych, i oryginalne naczynie, które podało prawdopodobnie wzór do tak zwanego berełka cechu złotników. Koń przywiązany do drzewa czeka na pracowitego i dostojnego jeźdca. Po lewej stronie piec z miechem, po prawej w górze — scena familijna przy suto zastawionym stole. W górze na kartuszu napis: DONAT KNIPER *renovavit Domum istam 1600.* Na dole: CORNELIUS BUIS *in perpetuam memoriam Tabulam kane auro ornari curavit pro capella contuberni.* Tarcze z cechowemi znakami i monogramami starszych cechu, między któremi dwóch powyżej wymienionych i herbem „Pomian“ z cyframi SM—P. uzupełniają epigraficzną część tablicy. Była więc ta tablica umieszczona w kaplicy cechowej, która jak nas zapewniano miała się znajdować w krużgankach Franciszkanów.

Bogaty był to cech i nie byle jakie dzieła wychodziły z rąk jego stowarzyszonych. Swiadkiem ów pierścień burmistrzów m. Krakowa z 1532 r., z pięknie grawirowanym herbem miasta na szafirze, a więcej jeszcze ów pierścionek z chryzolitem, prześlicznej renesansowej formy, z dwoma główkami misternie modelowanemi i piękną emalią — będący po dziś dzień własnością cechu. Wyrobem tegoż są także: wspomniane wyżej berełko a raczej puzderko na przechowanie dokumentu i berełko burmistrzów, srebrne, gładkie, form delikatnych, z koroną złoconą u góry i monogramami Jezusa i Maryi Panny — według tradycyi ofiarowane przez Zygmunta Augusta.

Nie łatwo wyrazić zdanie o wyrobie tego rodzaju, co efektowna i głośna taca tak zwana Zygmunta Augusta, własnością będącą hr. Skórzewskiego z Lubostronia. Na niej mamy najlepszy dowód użyteczności wystaw archeologicznych; uczymy się rozpoznawać fałsz od prawdy. Taca ta bowiem, która wiele pracy zużytkować musiała, nie ma wartości, ani artystycznej, ani pamiątkowej. Wykonanie jej jest liche i pobieżne, ornamentacye zdradzają późniejsze czasy. Jedyna rzecz, która w niej ma istotną wartość, te dwa ucha bardzo stylowo pojęte i niewątpliwie autentyczne. Jak sumiennie w tej epoce wykonywano podobne prace, mogą służyć za dowód grawirunki i dwie salamandry na odwrotnej stronie uch, z całą artystyczną dokładnością wykonane. Dla uch tych niewątpliwie dorobiono całą tacę.

Z klejnotów drogich i pamiątkowych brak nam było owej słynnej kity od kołpaka Stefana Batorego i innych kosztowności królewskich — niestety niedostępnych dla oka profanów, nawet specyalistów. Jedynym okazem tego rodzaju było pojedyncze ogniwko z łańcucha wyjętego z trumny jednego z Zygmuntów, które dziwnym zbiegiem dostało się gabinetowi Archeologicznemu uniw. Jagiellońskiego. Wyrób to misterny, wenecki, złożony z wielu delikatnych części rzeźbionych i emaliowanych. Do klejnotów chyba królewskich policzyć należy łyżeczkę agatową z zakończeniem rączki główką Bellony, przedziwnej roboty. Gabinet też archeologiczny jest w posiadaniu owych dwóch solniczek z emalii limuzyjskiej, z przedstawieniem prac Herkulesa *en grisaille* — roboty będących słynnego Piotra Remont.

Zwracały na siebie również uwagę: czarka szczerozłota, pokryta piękną emalią i wysadzana kameami i kamieniami rzniętemi, znana z wystawy przeszłorocznej, i tak zwana balsamiczka, cała pokryta ozdobami filigranowemi z emalią zieloną i niebieską. Naczyńko to dziwacznych kształtów i ornamentacyą ptaszków, jest siedmiogrodzkiego wyrobu, a zdradza wschodnie wpływy.

Akta archiwalne wykazują, że były u nas próby robienia majolik. Na jednym z ostatnich posiedzeń komisyi archeologicznej Akademii Umiejętności, Dr Piekosiński przytaczał spór dwóch Włochów osiadłych w Krakowie, którzy zamierzali założyć fabrykę na wzór Faenzy. Jednakże z tych czasów nie przechowały się okazy ani samorodnych, ani na wzór zagraniczny wykonywanych artystycznie wyrobów ceramicznych. Czyż mamy ganić, że wystawa starała się zgromadzić wszelkie cenniejsze okazy majolik, jakie przynajmniej na miejscu w Krakowie się znajdują? Czy większą artystyczną wartość ma talerz lub czarka, jeżeli je posiadał jaki biskup lub senator? Zdaje się, że jeśli stylowe zalety i techniczne niewątpliwie cechy każą nam uznać jaki wyrób za należący do tej lub owej epoki, to bez względu, od kogo ostatecznie nabyty został, reprezentuje on właściwie swój wiek i otoczenie. Polacy z czasów Kochanowskiego tak samo zakupywali przedmioty zbytku z zagranicy, jak i dziś zakupują. Wyroby te, choć nie są krajowe, świadczą o guście i kulturze ich posiadaczy.

Mieliśmy na wystawie medalion wielkich rozmiarów z wyobrażeniem N. Maryi Panny, w kolorze białym, z obramieniem koloryzowanych liści i owoców, szkoły Luca de la Robbia; talerze i półmisek z markami Genui, Neapolu i Chaffagiolo, należące do kolekcyi J. E. P. Popiela. Pani Czaykowska dostarczyła ślicznej podstawki w najczystszym smaku odrodzenia, z przedstawieniem Wenery bawiącej się z dwoma amorkami, oraz tafelkę z przedstawieniem powrotu marnotrawnego syna, późniejszej nieco epoki. Obie sztuki fabryki Castelli. Dyrektor Matejko między innemi talerz z fabryki Pesaro, z ornamentacyą brzegów groteskową w dwóch kolorach: żółtym i niebieskim; w pośrodku Ganimed. Hr. Bniński półmisek fajansowy z marką Urbino. Lecz najpiękniejsze lubo nie najcenniejsze w znaczeniu handlowem były bezwątpienia dwa talerzyki fabryki Castelli. Oba mają obramienie z wieńców liści, kwiatów i amorków jednego koloru i rysunku; jeden w pośrodku przedstawia Satyra i Bachantki, drugi Herkulesa u stóp Omfalii; jeden jest własnością Gabinetu arch. uniwer. Jagiellońskiego, drugi lepiej wykonany i podniesiony nieco złotem, własnością p. Schwarza. Cóż kiedy moda nie jest łaskawą na te prawdziwe cacka artystyczne; inne marki fabryczne o wiele lepiej popłacają.

T. Nieczuja-Ziemięcki.

Dokończenie nastąpi.

ale dopiero po upływie dłuższego czasu. A właśnie w tej sprawie wszelki pospiech jest wskazanym. Znowu przypomina się Tyrol, gdzie także krajowe siły techniczne nie wystarczały. Ministerstwo uznało to zaraz, pomnożyło siły w odpowiednim stosunku, a nawet zesłało z Wiednia 10 inżynierów rządowych.

Camparaison n'est pas raison! Co Tyrol otrzymał łatwo, tego Galicya mimo wszelkich zabiegów nie otrzyma, jeżelibyśmy ludność brali za podstawę wymiaru. Tyrol równa się 10—15 powiatom galicyjskim pod względem cyfry ludności, a jeżeliby obszar ziemi służył za podstawę porównania, to jeszcze korzystniej wypadłoby ono dla naszego kraju. Nikt nie oczekuje ze skarbu państwa takiej sumy, jakaby wypadała z porównania pod jednym lub drugim względem. Ale bądź co bądź Tyrol służyć musi i nam w oczekiwaniach naszych i rządowi w dalszych zamiarach jego za precedens. Analogia klęski jest zupełną, analogia innych stosunków o tyle niezupełną, że Tyrol nie zdobył się na tak znakomity akt samopomocy, jaki dokonał się w kraju naszym. Za tę moralną wyższość nie powinnibyśmy ponieść uszczerbku, bo państwo powinno owszem wszelkiemi środkami krzewić i pielęgnować ducha ofiarności publicznej, która u nas wśród katastrofy w pierwszej chwili rząd tak skutecznie wspierała.

Wiedeń 7 lipca.

⊙ Według spostrzeżeń poczynionych i wiadomości zebranych podczas zwiedzania w Galicyi powiatów dotkniętych powodzią, może zachodzić obawa, żeby się na Powiślu nie rozszerzyły choroby gorączkowe, zaraźliwe. Powód do obawy nie leży po stronie galicyjskiej, gdzie jest akcya ratunkowa zorganizowaną, ale z tamtej strony Wisły, gdzie na nizinach potworzyły się łachy stojącej wody, w której gnije naniesione siano, tak, że już smród zgnilizny ztamtąd dolatuje. Należy się spodziewać, że starostwa graniczne zwrócą baczną uwagę na tę okoliczność i poczynią sprawozdania, ażeby rząd był w możności zawezwać na właściwej drodze władze rosyjskie do interwencyi. Wobec groźby epidemii z zachodu i wschodu jest to tem naglejszem, a przyjazne stosunki dyplomatyczne z Rosyą ułatwią zapewne porozumienie się względem usunięcia wspólnego niebezpieczeństwa.

O wyborach w Wiedniu, możnaby sporządzić szablon sprawozdawczy i co dzień go powtarzać, zmieniając tylko nazwy dzielnic i kandydatów.

Co dzień zebranie bądź oficyalne, bądź z ramienia różnych stowarzyszeń i stronnictw; codzień obok kandydatów centralistycznych, kandydaci demokratyczni, *Deutscher Volkspartei*, antisemmiccy; codzień burdy, kłótnie, prawie bijatyka; codzień rozchodzenie się zebrań bez głosowań próbnych, a potem wręcz sobie przeciwne sprawozdania dzienników różnych frakcyj i wojna na plakaty. Można wreszcie tylko powtarzać co dzień, że w stolicy państwa wzrasta chaos zapatrywań, z którego kiedyś odmienne światy się wyłonią.

Przy sposobności wyborów należy nareszcie sprostować, a raczej zaprzeczyć komentarzom, któremi *Gazeta Narodowa* zaopatrzyła złożenie mandatu przez Dra Raczyńskiego, łącząc je po swojemu, z jakiemiś prywatnemi względami na stanowisko Dra Raczyńskiego w zarządach kolei itp, Jestem upoważniony do oświadczenia, że niema w tem ani słowa prawdy. Dr Raczyński zamierzał złożyć mandat jeszcze w grudniu z. r. z powodu zdrowia i zajęć, które mu niepozwalają kilka miesięcy czasu Radzie państwa oddawać, ani też znosić kilkogodzinnych posiedzeń.

Na prośbę tylko Dra Grocholskiego odłożył Dr Raczyński złożenie aż do końca sesyi, właśnie żeby go ktoś nie podejrzywał o jakieś inne motywa i niepodawał ich, tak, jak to było przy złożeniu mandatu przez prof. Zacharjewicza. Izbę zaś handlową lwowską uwiadomił Dr Raczyński jeszcze w grudniu o tem, że po sesyi mandat złoży.

Nowe koleje w Galicyi przyczynią się znakomicie do ekonomicznego rozwoju kraju. Kolej Jarosław-Sokal pali w swoich lokomotywach węglem czarnym, krajowym, którego pokłady znajdujące przy linii zaczęto dopiero eksploatować. Nie jest to jednak rozwojem kraju, jeżeli właściciele lasów przy nowych liniach, których wartość oczywiście podniosła się, zbezczeniają te skarby na szkodę własną i kraju. Niestety jednak zaniosło się już na to; właściciele lasów rzucili się do sprzedaży; zamiast czekać na kupców, którzy musieliby się pojawić i prosić, oblegają kupców wiedeńskich, zaczem idzie upadek cen już bardzo znaczny. Ktośby w kraju, może bank krajowy, powinien tem się zająć, żeby takiej niszczącej gospodarce zapobiedz.

Rzym 1 lipca.

Zapytałem wczoraj człowieka politycznego, mającego ścisłe stosunki z rządem o instrukcye przesłane do Londynu p. Nigrze. „Nigra, odpowiedział on, dostał rozkaz postępowania z największą wstrzemięźliwością i nie podnoszenia kwestyj pierwszorzędnych. Nie możemy wywoływać niezadowolenia Anglii, nie chcemy stwarzać trudności i przeszkód Francyi, zatem działanie nasze pozostanie zupełnie podporządkowanem obrotowi rozpraw na konferencyi. Jedyna rzecz, na którą prawdopodobnie nacisk położy Nigra, to redukcya procentów renty egipskiej. Nieliczni są wprawdzie we Włoszech właściciele tej renty, ale opinia publiczna i dzienniki jednogłośnie oświadczyli się za niemi.“

Z powodu słów „nie możemy wywoływać niezadowoluienia Anglii,“ należy przypomnieć wyprawę do Zeila, z której Włosi są nadzwyczaj dumni. Jest to małe zadośćuczynienie, nadzwyczaj niewinne, które można im przyznać bez żalu. Jednak tryumf trójkolorowej chorągwi nad podstępami Abou-Bekra świadczy, że rząd tutejszy wyzyskał dobre w tej okoliczności chęci Anglii i że może liczy na nią w innych ważniejszych wypadkach.

Rozprawy nad traktatem żeglugi z Francyą w Izbie dały powód do zajść gwałtownych, a zupełnie niespodziewanych. Crispi zaczepił brutalnie Manciniego i oskarżył go, — że pisał wiersze na cześć Burbonów. Mancini nie mógł przyznać, że włoscy wierszokleci robią wiersze dla wszystkich bez różnicy, byle rymować; prześliznął się zatem przez kwestyę poetyczną, a bardzo korzystnie bronił się na gruncie kwestyi dyplomatycznej i politycznej. Niewłaściwe wystąpienie Crispiego bardzo ostro potępionem zostało w korytarzach Izby, co jednak nie przeszkodziło, iż 73 deputowanych głosowało przeciw ustawie.

Ta manifestacya przeciw stanowisku zajętemu przez Manciniego, nie musi być uważaną jako wyłącznie wymierzona przeciw Francyi. Możnaby się założyć, że na 73 głosów przeciwnych ustawie, nie było dwadzieścia, które zamierzały uderzyć wprost na nią. Nie należy zapominać, że zewnętrzną politykę rządu wielka większość dzienników oraz ludzie poważni do jakiegokolwiek należą oni stronnictwa, mienią być obecnie w najwyższym stopniu zagmatwaną; szala poczyna się widocznie przechylać na stronę Francyi, chociaż pozornie przynajmniej węzły łączące rząd z Wiedniem i Berlinem, nie zdają się być bliskie zerwania. Jest to położenie dwuznaczne, które gniewa kraj, a które nie może długo potrwać. Trzeba będzie, aby Włochy oświadczyły się nareszcie w sposób jasny i określony; mniemam, że niedaleką jest godzina, w której to nastąpi.

Zachodzą istotnie ważne nieporozumienia między Włochami a Austryą. Wcale nieustały jeszcze rekryminacye powstałe wskutku wystawy pamiątek narodowych w Turynie. Austrya odpowie na tę wystawę obchodem bitwy pod Lissą; dodajmy do tego wiekowe nienawiści uśpione jedynie oraz gniewy wywołane tutaj w tych dniach zakazem rządu austryackiego wystawienia w Tyrolu pomnika poecie senatorowi Prati, a będziecie mieli pojęcie o usposobieniu umysłów i o całości położenia.

Madryt 2 lipca.

Kiedy gabinet obecny przyszedł do władzy, można było sądzić z góry, że będzie się starał prowokować republikanów, aby ich pchnąć do niebacznego działania. Oczekiwania te potwierdzają się wobec ostatniej mowy ministra Pidala, z którą prezydent gabinetu zsolidaryzował się w zasadzie, czyniąc tylko co do formy pewne zastrzeżenia. Zdaje się też, że mowa ta wywarła wrażenie, jakiego się po niej spodziewano. Republikanie bowiem odzywają się otwarcie: jeżeli nas rząd oskarza o podłość, ponieważ staramy się nie schodzić z drogi legalnego postępowania, aby wywalczyć zwycięstwo naszym ideom, — jeżeli minister nam mówi, że więcej ma szacunku dla dowódcy bandy karlistowskiej, która morduje, pali i zabija, niźli dla deputowanego, który broni swych ideałów politycznych, to i my dowiedziemy, że umiemy także mordować, palić i rabować.

Nie ma wątpliwości, że w tego rodzaju pogróżkach wiele trzeba kłaść na karb fanfaronady, jeżeli jednak na dziesięć osób, które słowa na wiatr puszczają, znajduje się choć jedna, gotowa porwać się do czynu, to w każdym razie dosyć jest materyału, żeby Hiszpania znów weszła w fazę pronuncyamentów. Bądź co bądź między wszystkiemi odcieniami republikańskiemi, nawet wśród possybilistów Castelara, widoczne jest wielkie rozdrażnienie, gdyż Hiszpan tego wogóle nigdy nie zniesie, żeby mu publicznie zarzucać podłość. Na tem zaś tle egzekucya, dokonana na skazanych w sprawie Santa Colonna, musiała przyczynić się do spotęgowania namiętności.

Można być niemal na to przygotowanym, że lato nie minie spokojnie, że mianowicie podczas podróży morskiej króla wybuchną rozruchy w Katalonii, w Walencyi i w Andaluzyi.

Karliści zacierają ręce i twierdzą, że Don Karlos nie rządziłby nigdy w sposób tak stanowczy, jak Canovas. To pewna, że rozbudzenie uczuć katolickich w kraju może wyjść w przyszłości bardzo na korzyść Karlistów, Alfons XII nie potrafi bowiem prowadzić dłużej polityki katolickiej, a jeżeli się zwróci z dzisiejszej drogi, wówczas wszelkie złudzenia, rozbudzone przez obecny gabinet, przyczynią się do pomnożenia szeregów w obozie Karlistów. Zresztą system konstytucyjny, jaki się praktykuje w Hiszpanii, stracił zupełnie kredyt, a wszelkie uciążliwości administracyi zepsutej i sprzedajnej dodają nowego uroku starym „fueros.“

Co do polltyki zewnętrznej, to Hiszpan wogóle ma to w naturze, że mało go obchodzi wszystko, co się dzieje za granicami Hiszpanii, z wyjątkiem jedynym spraw Giberaltaru i marokońskich. Dotychczas wszystkie rządy, jakie następowały po sobie, uspokajały opinię publiczną zapewnieniami, że nikt nie myśli naruszyć *status quo* co do Marokka. Dziś jednak obudza w Hiszpanii obawę całe postępowanie konsula francuskiego w Marokko p. Ordęgi, pełne zręczności i energii, wraz z prawdopodobnem sprostowaniem granicy algierskiej, mającem się dokonać właśnie w chwili, gdy handel hiszpański zamierzał zagarnąć dla siebie dolinę Moluya. Jeśli Francya prędzej czy później wystąpi z interwencyą w sprawach wewnętrznych Marokka, wybuchnie tu niepowściągnione niczem oburzenie na gabinet, który będą oskarżać o zdradę żywotnych interesów kraju. Jeśli zaś Anglia zajętą będzie gdzieindziej, a Niemcy, jak wobec Tunisu, usuną się od tej sprawy, to i Hiszpania skazaną będzie na bezczynność w sprawach zewnętrznych, co tylko namnoży królowi Alfonsowi trudności w wewnętrznem położeniu.

Tak więc, jakkolwiek na razie nic nie ma groźnego na widnokręgu, przyszłość ukazuje się dla Hiszpanii wcale zachmurzona.

Prezydyum dyrekcyi poczt i telegrafów mianowało oficyałami pocztowymi oficyałów telegrafu: Jana Seilera, Wacława Chołoniewskiego, Marcelego Sławińskiego i Bolesława Dobrzańskiego, wszystkich w Kołomyi i asystentów pocztowych: Aleksandra Wierzbickiego w Tarnowie i Józefa Slusarczyka w Tarnopolu; dalej asystentami pocztowymi: podoficera rachunkowego Aleksandra Augustowskiego w Tarnowie, praktykanta pocztowego Edmunda Gnädingera we Lwowie i byłego ekspedytora pocztowego Floryana Nawratila w Wadowicach, nareszcie asystentami telegrafu elewów: Maksymiliana Bucha i Jakóba Miesera, obu w Krakowie, zaś przeniosła oficyała pocztowego Włodzimierza Kowszewicza ze Stryja do Lwowa, asystenta pocztowego Karcla Hellera z Tarnowa do Lwowa i asystenta pocztowego Jana Niteckiego z Tarnopola do Stryja.

Wylewy.

Posiedzenie krakowskiego komitetu ratunkowego, odbyło się wczoraj o godzinie 1 po południu. Posiedzeniu przewodniczył pan Kieszkowski z powodu nieobecności hr. Badeniego.

Listy prezesa Rady powiatowej myślenickiej, pierwszy, w którym rozwinął plan dalszej akcyi pomocniczej, drugi donoszący o przedłożeniu wyższym władzom kwestyonaryuszy przez Starostwo i Wydział powiatowy, w duchu zgodnym z zapatrywaniami komitetu — przyjęto do wiadomości.

Odczytano list Wydziału Rady powiatowej Żywieckiej, który przesłał 50 złr. w. a., na rzecz ludności powodzią dotkniętej.

Prośby Apolonii Koreckiej z Półwsia Zwierzynieckiego, Franciszka Prochownika z Koła Tynieckiego, zwierzchności gminnej Niepołomic, X. Szurmiak i zwierzchności gminnej z Brnia i Kawęczyna o udzielenie zapomóg z powodu szkód wylewem zrządzonych — odstąpiono właściwym Wydziałom Rad powiatowych.

Po przedstawieniu przez Dra Pareńskiego listu hr. Wilhelma Romera, który przysłał wykaz mieszkańców Ochodzy potrzebujących doraźnej pomocy, uchwalono, ażeby sprawę tę odstąpić komitetowi ratunkowemu w Wadowicach.

Na wniosek Dra Zolla, wysłano na ręce X. Foxa z Marcyporęby 200 złr. w. a. dla zakupienia żywności dla dotkniętych powodzią w tamtejszej okolicy.

Firma B. Raabe w Wiedniu nadesłała zamówioną chininę 20 kilogr. za cenę 2064 złr. w. a., która wraz z instrukcyą prof. Dra Pareńskiego rozesłaną została w następujący sposób:

Do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie 500 gr., w Wieliczce 500 gr., w Bochni 1000 gr., w Krakowie 500 gr., w Brzesku 1000 gr., w Tarnowie 500 gr., w Dąbrowie 5000 gr., w Mielcu 5000 gr., w Tarnobrzegu 5200 gr., w Ropczycach 300 gr., w Nisku 500 gr.

Odczytano kwity prezesów Rad powiatowych: Jana hr. Tarnowskiego z Tarnobrzegu na 1500 złr. w. a. i p. Lewieckiego z Niska na 500 złr. w. a., które otrzymali jako $^1/_3$ część potrzebnych funduszów na doraźne zasiewy.

Zastępca przewodniczącego p. Henryk Kieszkowski przedstawia nadeszły reskrypt Prezydyum Namiestnictwa, który zezwala, ażeby Starostwa uzbierane przez siebie składki na rzecz powodzią dotkniętych oddawały bezpośrednio istniejącym w obrębie ich powiatów komitetom ratunkowym, o ile takowe nie są przeznaczone dla ludności wszystkich zalanych miejscowości; postanowiono o treści niniejszego reskryptu zawiadomić Wydziały Rad powiatowych zachodniej Galicyi.

Rachunki p. burmistrza Niteckiego z Makowa na kwotę 45 złr. w. a., zostawioną mu przez Antoniego hr. Wodzickiego, — przyjęto do wiadomości. Zarządzono wysłanie bezpłatnie udzielonej soli do Chrzanowa 5 centnarów cłowych, do Dąbrowy 10 centn. cłowych i do Wadowic 10 centn. cłowych dla powiatów Bialskiego i Wadowickiego.

Z Bochni donoszą nam, iż do tamtejszego Komitetu ratunkowego wpłynęły na rzecz dotkniętych powodzią w powiecie tamtejszym następujące składki: 1) Od p. Dra Hoszarda, posła na Sejm z powiatu bocheńskiego 100 złr.; 2) od p. Zdzisława Włodka wiceprezesa Rady powiatowej bocheńskiej, właściciela dóbr z Dąbrowicy 100 złr.; 3) od p. Anastazego Benoego, posła do Rady państwa, właściciela dóbr w Niegowici 100 złr.; 4) od p. Kazimierza Żeleńskiego, właśc. dóbr w Cichawie 20 złr.; 5) od p. Anastazego Meyznera, prezesa Rady powiatowej bocheńskiej 10 złr.; 6) od p. Władysława Struszkiewicza, właśc. dóbr w Niewiarowie, zebrane na wieczorku 15 złr.; 7) od p. Erazma Różyckiego z Królestwa 10 złr. — Razem 370 złr.

W mieście Bochni zebrano ze składek około 100 złr., które najpierw były użyte. P. Władysław Struszkiewicz ofiarował nadto furę koniczyny.

Arcyksiążę Wilhelm ofiarował na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi, kwotę 600 złr.

Warszawska *Gazeta Polska* donosi co następuje: „Centralny komitet pomocy w Warszawie odbył dnia 4 lipca posiedzenie pierwsze, pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego, jenerała Medema. Prócz sumy 200,000 rsr. z daru cesarskiego pochodzącej, komitet rozporządzać będzie 36,000 rsr. z dawniejszego funduszu na powodzian, zachowanego przez hr. Al. Potocką.

Komitet na posiedzeniu powyższem zaprojektował:

1) zaradzenie natychmiastowe bezpośredniej nędzy.

2) zachowanie funduszów, na zakup do zasiewów wiosennych i jesiennych;

3) w przewidywaniu klęski, która nawet przy końcu b. m. mogłaby się powtórzyć, komitet projektuje śpieszne budowanie tam nowych, oraz naprawę już istniejących, co da sposobność udzielania zasiłku na pracę.“

16-ty Wykaz składek na dotkniętych powodzią złożonych w komitecie central. w Krakowie. Amalia Anlauf z Pękowic 5 złr., Bolesław hr. Starzeński z Nizy 100 złr., Dr Stanisław Koy z Krakowa 10 złr., Filia krakowska fabryki maszyn rolniczych Clayton et Schuttlewortt 100 złr., Z Administracyi *Czasu* 348 złr. 9 ct., Przez Administracyę *Nowej Reformy*: Julian Noworyta 2 złr., J. Wusatowski 2 złr., F. Przychocki z Gdowa 30 złr., Drukarnia związkowa 1 złr. 40 cnt., Na pożegnalnem zebraniu uczniów 5 roku medycyny 10 złr. 3 ct., N. N. 1 dukat, Ministrowa Dunajewska 12 złr., Córka jej Marya 1 dukat, August Gorayski 50 złr. Razem 2 duk. 670 złr. 52 cnt.,

17-ty Wykaz. Grono nauczycieli Seminaryum męskiego 10 złr., Wydział Rady powiatowej w Żywcu 50 złr., Korczyński Antoni 10 złr. Razem z 4-go i 5-go 2 duk. 740 złr. 52 centy. Do tego z wykazów 1 do 15 Rsr. 17 40.572 złr. 32 centy. Razem złożono 17 Rsr. duk. 2 41.312 złr. 84 centy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 lipca.

Posiedzenie pełnej Rady miejskiej odbędzie się we czwartek d. 10 lipca z uderzeniem godziny 5ej po południu. Na porządku dziennym są sprawy niezałatwione na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej.

— **P. Juda Birnbaum**, wybrany w obu oddziałach Koła III radcą miasta Krakowa, zrzekł się tej godności w oddziale 2gim, ale to dopiero, jak się dowiadujemy, po stanowczem oświadczeniu p. Konrada Wentzla, że tenże w razie zrzeczenia się p. Birnbauma w oddziale 1szym, przypadającego w takim razie na niego mandatu nie przyjmie. W oddziale 2gim w miejsce p. Birnbauma wstępuje Dr Horowitz.

— **W sprawie ochrony źródeł regulickich** od niebezpieczeństwa robót górniczych, odbyła się w dniu wczorajszym na miejscu w Regulicach komisya, zwołana przez kompetentne władze; w komisyi tej wzięli udział: PP. Naczelnik urzędu górniczego okręgowego Richter, jako przewodniczący, komisarz starostwa chrzanowskiego Śliwiński, Prezydent miasta Krakowa Dr Weigel, radca miejski Dr Domański, Prof. Dr Alth jako zaproszony znawca (Doc. Dr Szajnocha z powodu choroby nie mógł przybyć na miejsce, lecz przysłał swe zdanie na piśmie), kapitan inżynieryi Otschenaschek, Dr Wierzbicki, Dr Schmidt, wiceprezydent 2-gi, dyrektor budownictwa miejskiego Niedziałkowski, adjunkci Magistratu Poledniak, Epstein, urzędnik budownictwa Zygmuntowski, tudzież reprezentanci gminy Regulic. Protokół prowadził urzędnik górniczy p. Reiner. Po obejrzeniu źródeł na miejscu i rozpatrzeniu się w opinii tak znawców geologicznych Prof. Dra Altha i Doc. Dra Szajnochy, jak i r. m. Dra Domańskiego, który przedstawił interes sanitarny miasta Krakowa, spisano protokół obszerny, do którego Prezydent miasta Dr Weigel i r. m. Dr Domański podali imieniem gminy krakowskiej powody, dla których taż gmina potrzebuje koniecznie zbudować wodociąg z Regulic do Krakowa. Prof. Dr Alth oznaczył i umotywował obszernie granice okręgu ochronnego, w którym nie można robić ani poszukiwań, ani żadnych robót górniczych, z powodu niebezpieczeństwa dla źródeł regulickich, a reprezentanci Regulic złożyli oświadczenie, iż w interesie gminy zgadzają się na ustanowienie takiego okręgu ochronnego. Przy tej sposobności przekonano się o stałości źródeł regulickich, tak pod względem temperatury, jak i ilości wody, uznano potrzebę dokładnego mierzenia ich wydatności i zbudowania w tym celu koryta drewnianego o 25 metrach długości, tudzież ustawienia stósownego przyrządu mierniczego. Dr Wierzbicki urządził małą stacyę meteorologiczną ze względu na potrzeby przyszłych wodociągów, składającą się z ombrometru do oznaczania ilości opadów atmosferycznych na terenie zasilającym źródła regulickie i dokładnego termometru do oznaczania temperatury powietrza. Robienia obserwacyj meteorologicznych podjął się dyrektor miejscowej szkoły p. Karol Kirschner, który zebrane daty tak meteorologiczne, jak i hydrologiczne posyłać będzie dwa razy na miesiąc komisyi wodociągowej krakowskiej.

— **Program koncertu na korzyść dotkniętych powodzią** odbyć się mającego w ogrodzie Strzeleckim w dniu 9 lipca 1884 r. przez cztery Orkiestry wojskowe pułku 13, 20, 56 i 57, pod kierunkiem kapelmistrzów: Hocka, Malećeka, Langera i Ambrosza;

I. Orkiestra 57 pułku pod dyrekcyą kapelmistrza Ambrosza wykona: 1) „Rossini“, „Uwertura z Wilhelma Tella“; 2) „Meyerbeer“, „Fantazya na temata Oper“; 3) „Koschat“, „Pożegnanie Alp“; 4) „Ambrosz“, „Buntes aus der Zeit“.

II. Połączone orkiestry 13 i 56 pułku pod dyrekcyą kapelmistrzów Hocka i Langera wykonają: 1) „Mozart“, Uwertura z „Don Juana“; 2) „Strauss“ „Lagunen Walz“; 3) „Liszt“, „pierwsza węgierska Rapsodya“; 4) „Moszkowski“, „dwa hiszpańskie tańce“.

III. Orkiestra 20 pułku pod dyrekcyą kapelmistrza Malećeka wykona: 1) „Souppé“, Uwertura z „Dichter und Bauer“; 2) „Gounod“, „Scena z Fausta“; 3) „Halevy“, „Cavatyna z Opery „Żydówka“; 4) „Wrońskí“, „Do Miechowa Mazur“.

IV. Wielka produkcya wszystkich 4 Orkiestr: 1) „Titl“, „Uwertura z Königslieutnant“ pod dyrekcyą kapelmistrza Ambrosza; 2) „Wagner“, „Marsz z Opery „Rienzi“, pod dyrekcyą kapelmistrza Langera; 3) „v. Peters“, „Fantazya z polskich pieśni“, pod dyrekcyą kapelmistrza Hocka.

— **Komitet wiankowy** uprasza wszystkich, którzy jakiekolwiek do niego mają pretensye, aby rachunki swe jak najprędzej przedłożyli i w ten sposób umożliwili Komitetowi rychłe zdanie sprawy z obchodu „Wianków.“

— **Otwarcie ruchu.** D. 6 lipca r. b. nastąpiło otwarcie kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej ze stacyami Surochów, Bobrówka, Nowa Grobla, Oleszyce, Lubaczów, Basznia, Horyniec, Werchrata, Huta zielona, Rawa ruska, Zielona, Uhnów, Korczów, Bełz, Żuzel, Ostrów, Krystynopol i Sokal. Przewóz podróżnych odbywać się będzie według rozkładu jazdy kolei Karola Ludwika, ogłoszonego 20go maja 1884 r.; podróżnych przewozić się będzie tylko II i III klasą.

— **Z Tarnowa** donoszą nam, że w zeszłą niedzielę Towarzystwo dramatyczne krakowskie dało przedstawienie na rzecz powodzią dotkniętych w powiatach Dąbrowskim i Tarnowskim. Przedstawieniem tem zajął się osobny Komitet. Sala była przepełniona tak miejscową publicznością, jak przybyłymi z okolicy. Bawiono się, śmiano serdecznie i oklaskiwano dwie wyborne komedye Dobrzańskiego: *Wujaszek Alfonsa* i *Złoty cielec*, oraz Koziebrodzkiego *Celinę*. Z powodu przepełnienia, niezwykłe było w sali gorąco, co jednak nie ochłodziło entuzyazmu dla utworów, oraz doskonałej gry krakowskich artystów. Na przedstawienia Teatru krakowskiego w Tarnowie bardzo licznie uczęszczają zamożne tamtejsze rodziny izraelickie, następnie obywatelstwo okoliczne, a nawet przybywają na niektóre przedstawienia osoby z Królestwa Polskiego. Pilno uczęszcza na przedstawienia i życzliwością otacza teatr starosta tarnowski ks. Poniński. Nowy właściciel sali teatralnej wyrestaurował ją bardzo starannie, a Dyrekcya Teatru krakowskiego rozszerzyła scenę tak, iż obecnie Teatr tarnowski jest do niepoznania i wygląda nietylko przyzwoicie, ale nawet elegancko. Loże i fotele mogłyby figurować w teatrach stołecznych. Teatr krakowski kończy szereg przedstawień w Tarnowie w niedzielę 13go b. m., a w poniedziałek nocnym pociągiem udaje się do Sącza, a ztamtąd bezpośrednio do Szczawnicy, gdzie rozpocznie przedstawienia w sali Zarządu we środę 16 b. m. komedyą: *Rodzina Furiozów*.

— **Przemyśl** 6 lipca. (Pomnik Sobieskiego). W roku zeszłym za inicyatywą burmistrza Dra Dworskiego zawiązał się Komitet zajmujący się urządzeniem uroczystego obchodu dwuwiekowej rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Między innymi punktami programu było położenie kamienia węgielnego pod pomnik dla króla Jana III, który Komitet postanowił wznieść w rynku naszego miasta. Gdy jednak już wówczas zarysowało się dość jasno rozdwojenie w kołach naszej inteligencyi, podsycane przez stronników dawnego nierządu, odstąpił Komitet od swego zamiaru, obawiając się, czy podoła zadaniu i urzeczywistni myśl ozdobienia miasta pomnikiem dawnej naszej chwały. Obecnie urzeczywistniwszy ją, przystępuje do uroczystego odsłonięcia pomnika, który stanął już, pomimo, iż Komitet miał do zwalczenia nie mało przeszkód. Odsłonięcie i poświęcenie nastąpi we czwartek 10go b. m. Pomnik wykonany z białego kamienia pińczowskiego, jedynie odpowiedniego dla naszego klimatu, wyszedł z pracowni prof. Wal. Gadomskiego w Krakowie i odznacza się, jak wszystkie dzieła tego artysty, pięknym układem, skończonością rysunku i śmiałem wykonaniem. Przypomina on pomnik Sobieskiego w Strzeleckim ogrodzie w Krakowie, lecz różni się odeń układem rąk, a przewyższa pięknością draperyi. Prof. Gadomski zjechał tu w piątek i bawił do dzisiaj rano, dozorując postawienie i wykończenie drobiazgów, czego poprzednio nie można było wykonać z obawy uszkodzenia rzeźby przy transporcie koleją. O obchodzie odsłonięcia doniosę wam; teraz tylko ograniczam się do tej wiadomości i do stwierdzenia, iż Dr Dworski w każdej sprawie, obchodzącej nasze miasto i naszą narodowość, nie żałuje ani pracy, ani wydatku, gdyż, jak wiadomo powszechnie, gdyby nie hojność burmistrza, nie możnaby było nawet porywać się na takie dzieło, jakiego dokonano.

— **Mody tegoroczne.** W *Figarze* z 30 czerwca, wyczytaliśmy artykulik, do Paryżanek wystósowany, o modach tegorocznych, który tak dowcipnie wyszydza ich niezręczność i przesadę, że nie możemy się wstrzymać, od podania go naszym czytelnikom choćby w streszczeniu.

„Przed dwoma laty jeszcze,“ mówi korespondent *Figara*, „z rozkoszą patrzeliśmy, na zręczność i elegancyę, z jaką nasze panie się ubierały. Każda toaleta, wychodząca z pierwszorzędnych magazynów, była arcydziełem gustu, a na temacie mody, każda z was, moje panie, wykonywała waryacye własnego utworu, z których każde nosiły odrębne piętno elegantki, która je utworzyła. Godzina spędzona w lasku bulońskim, lub w sali teatralnej, wyrównywała dla amatora i znawcy strojów damskich, godzinie spędzonej przez dyletanta muzyki na słuchaniu pięknej symfonii w konserwatoryum.

Ależ za to w tym roku! — Nie wiem, która z dam wymyśliła mundur oryginalny, jaki panie nosicie, lecz jeśli mu oryginalności odmówić nie można, za to gracyi i piękności, przyznać nie podobna.

Bez ubliżenia naszym krawcom i szwaczkom, celującym zwykle dobrym smakiem, śmiem ich się zapytać, do czego ma służyć, ten długi, fałdzisty, lekko puszczony kawał materyi, poczynający się u szyi, a przytwierdzony w pasie, który zdaje się być obmyślonym dla zwierzątka kanguru, aby w tym rodzaju kieszeni, ukryć mogło swoje młode?

Widziałem niegdyś coś podobnego, w negliżowych ubiorach najszczuplejszej z artystek dramatycznych swego czasu, (Sary Bernhard) która wymyśliła te fałdziste ozdoby, dla nadania pewnej gracyi zbyt przedłużonemu stanowi, jakim ją natura uposażyła. Lecz dzięki niebu, nie wszystkie kobiety, tym błędem w kształtach swoich grzeszą.

Dziwaczny to zaiste rodzaj sfałdowanego płaszczyka, który niegdyś malarz Watteau zapożyczył od labusiów owej epoki i przypinał na plecy spacerujących elegantek; dziś zaś, purytańska jakaś skromność nadyma go na piersiach naszych modnych dam. W dodatku zaś jeszcze, widzimy dwa pagóreczki, przytwierdzone do łopatek, a temi wypukłościami, przedłużają nasze panie zwykły kształt ramion i zdają się chcieć poprawiać naturę, na wzór karykaturalnych rysunków Riqueta. Wołam, jak w Robercie Djable: „Litości, litości i litości dla was samych, moje panie“ bo to umyślne szpecenie kształtów niewieścich, doprowadza do prawdziwej rozpaczy rzeźbiarzy i poetów. Co do malarzy, ci szydzą tylko, goniąc jedynie za fałdzistą draperyą.

Lecz jeszcze nie doszedłem do głównego punktu, do samego jądra potworności. Po garbach młodego wielbłądka i pochwie kangura, dopełnionych jeszcze kapeluszem, *à la* Henryk II w podróży, który zachwyca ogrodników handlujących kwiatami w doniczkach, przyjęłyście panie wszystkie, rodzaj dodatku do kształtów waszych, o którym nie wiem jak się wyrazić, bo jest po prostu skandalicznym. Pragnąłbym posiadać wymowę którego z kaznodziejów, do którego macie zaufanie, jakiego ojca André, lub innego podobnego, aby w imie skromności, przyzwoitości, rozsądku, estetyki, i niewiem czego tam jeszcze, rzucać pociski, na ten szatański dodatek! I m głębiej się zastanawiam, tem silniej uznaję, że ten pomysł nie wylągł się w zdrowej ludzkiej mózgownicy. O jakże mało dbacie, moje panie, o waszą, na świat cały słynną elegancyę, aby śmieć wyjść, przystrojone postumentem tego rodzaju, na ulice miasta, w którem na 5 przechodniów, naliczyć można niezawodnie 3-ch artystów, człowieka dobrego smaku i zakochanego. Logicznie mówiąc, trzebaby na tym postumencie umieścić małpkę lub papugę, bo zdaje się zapraszać je rzeczywiście; ale co mowię? ten taborecik, stworzony dla małego grooma, i można go sobie tam wymarzyć.

Wystrojona dama, niosąc z przodu w kieszeni kangurowej dziatki, a z tyłu murzynka, jeśli przypnie jeszcze na pagórkach ramion, dwa piękne okazy motyla, może nam sprawić złudzenie pobytu w Taiti, w dniu uroczystego przyjęcia.

Zresztą nie samych Paryżan macie panie w liczbie wielbicieli waszego gustu; z wszystkich stron Europy zjeżdżają się tacy, co na południe, północ, wschód i zachód, wasze pomysły rozwożą. Czyż chcecie, by dobrą wiarę w waszą nieomylność, pod względem mody podkopano, wprowadzając ohydne taboreciki, wraz z innemi tegorocznemi dodatkami, od Madrytu do Petersburga? Mamy nadzieję, że w Europie, wezmą to za mistyfikacyą, i pomyślą, że nie z Paryża, lecz z Berlina, tak piękne mody przywieziono.“

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Ewę Pulownę, za kradzież rzeczy; Antoniego Zwolińskiego, za kradzież poszukiwanego; za pijaństwo 9 osób.

W policyi złożono klucz, znaleziony wczoraj rano w ulicy Grodzkiej.

Teatr Lwowski w Krakowie.

We środę 9go lipca: po raz drugi przedstawioną będzie wesoła i melodyjna 3-aktowa operetka, Offenbacha, p. t. *Pani Favart*. W głównych rolach występują panie: Skalska, Kasprowiczowa; pp.: Alma, Skalski, Kiczman, Koncewicz i inni.

We czwartek 10go lipca: po raz drugi w tym sezonie, *Wesoła wojna*, opera komiczna w 3 aktach, Straussa, w której udział biorą panie: Skalska, Bocskaj, Kasprowiczowa; pp. Skalski, Alma, Myszkowski, Koncewicz i inni.

W sobotę 12go lipca: po raz pierwszy w tym sezonie, *Gaskończyk*, opera komiczna w 4-ch aktach, Souppego z p. Myszkowskim w tytułowej roli.

W niedzielę 13go lipca: po raz 4-ty znakomite *Opowieści Hoffmana*, opera fantastyczna w 4 aktach, Offenbacha.

Repertuar Teatru krakowskiego w Tarnowie.

We czwartek 10go: *Nieboszczyk*, komedya w 3 aktach, Aurelego Urbańskiego i Czerwińskiego.

W sobotę 12go: *Andrea*, komedya w 5 aktach, W. Sardou.

W niedzielę 13go: *Malek*, Karola Brzozowskiego. (Ostatnie przedstawienie).

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich z powodu restauracyi zamknięte przez miesiąc czerwiec.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— D. 7go lipca pochmurno, po południu burza; term. od 15·5 doszedł do 24·0 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano d. 8go stan jego był 740·8 millim., term. 16·6 C. — Wiatr zachodni.

— We środę d. 9go lipca: śś. Cyryla b. i Anatolii p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły. Bierkowskiej Karoliny „Pod lipą;“ Grabińskiego „Pełnia;“ Wodzińskiego „Po zaręczynach“ i „W lecie.“

Od Administracyi „Czasu.“

Dla dotkniętych powodzią złożyli: Dr Juliusz Trojnalski adwokat krajowy 10 złr., z pod Husiatyna 5 złr., od Jasia Antonowicza 3 pary obuwia, 5 koszul, 1 kaftanik wełniany, 2 kamizelki, 1 spodnie, 3 kurteczki, które do komitetu odesłane zostały.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 7 i 8 lipca b. r.

Na wczorajszy targ na Baran, dowieziono około 600 korcy, po większej części twardego zboża. Ceny prawie żadnej od ostatniego targu nie uległy zmiamie. Kupcy krakowscy jak zwykle zapupili dowiezione produkta.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 49·— do 53·10 złp.; żyto na 227 f. od 39 do 42·— złp.; jęczmień na 202 f. od 37·— do 41·— złp.; owies na 138 f. od 20·— do 24·— złp.; groch na — f. od —·— do —·— złp.; proso na 250 funt. od 34·— do 37·— złp.

Ruch i obrót na dzisiejszym targu zbożowym na Kleparzu, były mdłe, tendencya osłabla, ceny produktów jak żyta i jęczmienia spadły, pszenica utrzymała się w cenie, tak samo i owies.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·50 do 10·50 złr.; czerwoną od 9·80 do 10·75 złr.; białą od 10·— do 11·— złr.; żyto piękne od 9·20 do 9·40 złr.; poślednie od 8·90 do 9·25 złr.; jęczmień piękny od 9·— do 10·— złr.; pośledni od 8·— do 8·90 złr.; owies od 9·— do 9·45 złr.; groch od 9·50 do 10·50 złr.; fasola od 10·50 do 13·50 złr.; wyka od 8·— do 8·50 złr.; kukurudza od 7·50 do 8·— złr.; proso od 6·75 do 8·— złr.; jagły od 11·75 do 13·75 złr.; tatarka od 8·— do 9·— złr.; koniczyna czerwona od —·— do — złr.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 31 maja 1884 roku . . . . złr. 8,031,453 c. 48
Od 1 do 31 maja 1884 roku złożono . . . . złr. 264,880 c. 52
Razem złr. 8,296,334 c. —
Od 1 do 30 czerwca 1884 r. zwrócono . . . . złr. 263,676 c. 22
Stan wkładek d. 30 czerwca 1884 roku . . . . złr. 8,032,657 c. 78

Tegoroczny VI międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie, odbędzie się dnia 16 i 17 września b. r. w połączeniu z wystawą chmielu krajowego.

Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galicyjskiego.

Presse pisze: W najbliższym czasie zostanie otwartą pierwsza przestrzeń galicyjskiej kolei transwersalnej, mianowicie kolej lokalna Oświęcim-Podgórze. Roboty na przestrzeni Grybów-Zagórz postępują z pospiechem tak, iż wszelkie są widoki, że i ta linia zostanie otwartą w ciągu sierpnia. Jeśli pomimo zbliżającego się terminu otwarcia pojedyńczych przestrzeni galic. kolei transwersalnej, nie poczyniły żadnego postępu rokowania w sprawie zawarcia kartelu taryfowego z koleją Karola Ludwika, winien temu głównie tymczasowy charakter tych władz, którym podległe są obecnie galicyjskie koleje skarbowe. Z dniem 1 sierpnia kolejowa komisya ministeryalna zostanie rozwiązaną, a wtedy jeneralna dyrekcya kolei skarbowych zostanie powołaną do prowadzenia dalej nawiązanych przez komisyę ministeryalną rokowań. Otwarcie przestrzeni Grybów-Zagórz muszą poprzedzić rokowania z węgiersko-galicyjską koleją, co do zawarcia kartelu *péage* dla pomienionej linii, układy te jednak nie nastręczą większych trudności.

Tygodnika rolniczego wyszedł świeży numer (28-my) i zawiera, oprócz zwykłych rubryk „prawdopodobnego przeszłego stanu powietrza“ i „cen targowych“, sprawozdanie z posiedzeń Komitetu odbytych w d. 14 i 15 czerwca, na których tenże postanowił zbadać suszarnią chmielu ulepszonego systemu w Michelob za pośrednictwem p. St. Żeleńskiego, uchwalił porozumieć się z Tow. gospodarskiem galicyjskiem względem ustawy dla chowu bydła w Galicyi i przemówił, w odpowiedzi swej na reskrypt Namiestnictwa, zachęcający do wysyłania bydła opasowego do Wiednia, nie do Preszburga, za targiem miejscowym stosownie urządzonym w Krakowie. Z dalszych artykułów podnieść wypada: Dr Nowickiego „O wzorowym sposobie hodowania karpia w stawach zaprowadzonym przez Tomasza Dubischa“ (dokończenie), „O sprzęcie najważniejszych ziemiopłodów naszych“ (A. L — Dokończenie), „Uprawa końskiego zębu“ (dokończenie); „Odgoryczenie łubinu sposobem Dr K. Graffa na wystawie w Warszawie (przedruk z „Ziemianina“), „Korespondencye“, „Wiadomości literackie“ i „Rozmaitości“.

Wiedeń 7 lipca.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 749, węgierskich 818, niemieckich 839; razem 2406 sztuk.

Galicyjskie płacono 58 do 60, 61 złr.; węgierskie 56, 58, 60 złr., osobliwe 62 do 63 złr.; niemieckie 58 do 62 złr. za 100 kilo mięsa.

Wszystko sprzedano.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Wykaz dochodów
Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów złr.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys złr.	c.	Razem złr.	c.
1884						
Od 21 do 30go czerwca 1884 r.	224,294	66	61,522	65	285,847	31
Od 1go stycznia do 20go czerwca	3,533,184	74	838,017	98	4,376,202	72
Razem	3,762,479	40	899,570	63	4,662,050	03
1883						
Od 21 do 30go czerwca 1883 r.	249,671	86	58,932	96	308,604	82
Od 1go stycznia do 20go czerwca	3,580,151	33	785,957	98	4,366,109	31
Razem	3,829,823	19	844,890	94	4,674,714	13

Biała 2 lipca. Płacono za 100 kilo. pszenicy 11·—; żyta 9·20; jęczmienia 9·—; owsa 9·50; kukurudzy 8·—; grochu 10·50; bobu 9·—; soczewicy 24; jagły 13·50; tatarki 8·—; ziemniaków 3·50; siana 4·80; koniczu 5·—; słomy 2·30; wełny 90·— — 180·—; lnu 20·—; konopi 25·—.

Wadowice 3go lipca. — Płacono 100 kilog. pszenicy 11·38; żyta 10·15; jęczmienia 10·55; owsa 9·20; ziemniaków 3·40; siana 4·50; słomy 3·20.

Ostatnie wiadomości.

Fournier, który się imieniem Francyi układał z Chinczykami przybył już do Marsylii. Wiezie on z sobą oryginał układu z Chinami, o którego dosłowne brzmienie, zachodzą teraz wątpliwości w rokowaniach z Chinami.

W rozmowie swej z reporterem dziennika *Petit Marseillais*, oświadczył Fournier, ze położenie Francyi w sprawie chińskiej jest bardzo dobrem. Sama interwencya w Anamie i Tonkinie ulegalizowała już tak dalece układ z Chinami, że go ani Chiny, ani Europa zakwestyonować nie mogą. Ostatnie zajścia w Tonkinie upoważniają Francyę do zażądania zwrotu kosztów wojennych i to w sumie wyższej, niż sobie to dzienniki francuskie wyobrażają. Nie będą nawet w tej mierze zachodzić żadne trudności, bo mądra cesarzowa chińska będzie umiała sięgnąć zręcznie po sumy te do pełnych kieszeni książąt i mandarynów Tsungli-Yamenu i stronników partyi wojennej, na których spada wina za zaszłe nieporozumienia.

Cholera.

Wczorajsze depesze przedstawiają stan epidemii w południowej Francyi w groźniejszem świetle. W ostatnich 24 godzinach zabrała cholera w Tulonie 19 a w Marsylii 15 ofiar; liczba zmarłych zatem nie zmniejszyła się w ostatnich chwilach, ale w Marsylii zwłaszcza, spotęgowała się znacznie. Nieznośne upały, jakie tam panują, są sprzyjającym dla srożenia się epidemii warunkiem.

Robotnicy włoscy powracają masami z Tulonu i Marsylii do stron rodzinnych. Rząd włoski izoluje ich zupełnie, umieszcza w lazaretach i oddaje pod ścisłą obserwacyę lekarską. W lazarecie w Saluzzo stwierdzono 3 wypadki choroby na cholerę, z których jeden zakończył się śmiercią, ogólny stan zdrowia przybyłych robotników jest jednak dobry. W ogóle przyznać należy, że Włochy nie zaniedbały żadnego środka zapobiegawczego. Koleje w górnych Włoszech nie przyjmują już przesyłek pieniężnych i pakietów przeznaczonych do Sycylii, a zarządy pocztowe nie przyjmują pakietów pocztowych, adresowanych do Tunisu i Tripolis.

Naczelna wiedeńska rada sanitarna przyjęła, jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu wniosek, żądający ścisłego strzeżenia granicy, a pod względem sposobu wykonania tej uchwały postanowiła odbyć osobne posiedzenie. Posiedzenie to odbyło się d. 5 b. m. po południu pod przewodnictwem radcy dworu Schneidera. Oprócz stałych członków rady sanitarnej zaproszono na konferencyę radcę rządu Augusta Obermayera, prof. Dra Fryderyka Salzera, Dra Richtera i profesora epidemiologii Dra Drasche. Dyskusya nad kwesyą, w jaki sposób odbywać należy sanitarno-policyjną kontrolę nad komunikacyą kolejową na granicy, trwała kilka godzin i była bardzo ożywioną. Powzięte uchwały przedłożone będą prezesowi ministrów, a *Wiener Ztg* poda je do publicznej wiadomości.

Magistrat wiedeński polecił właścicielom domów, aby nie pozwalali na podnajmowanie mieszkań, wskutek czego w szczupłych częstokroć lokalach mieści się parę rodzin, aby wypróżnili mieszkania wilgotne, zwłaszcza sutereny, i nie dozwalali na używanie wody ze złych studzien.

Virchow omawia w *Nation* niebezpieczeństwo wybuchu cholery. Zarzuca on rządowi francuskiemu, że nie poznał się w należytym czasie zupełnie dokładnie na cholerze azyatyckiej, i że nie chciał tego charakteru epidemii uznać. — Jedyną pewną wskazówką pod tym względem jest okoliczność, że cholera lokalna nie występuje epidemicznie tak, jak azyatycka. Virchow występuje ostro przeciw temu, że dotąd nie zbadano przyczyn wybuchu cholery w Tulonie, zwłaszcza ze względu na okręty z Azyi. W razie przywleczenia cholery spostrzeżonoby już jej objawy na okręcie. Skoro cholera już rozszerzyła się po za Tulon, przeto niema już przeciw dalszemu jej szerzeniu się niezawodnych środków zapobiegawczych. Każda gmina francuska będzie musiała czynić wszystko, co do niej należy, jeżeli jednak będzie oszczędzoną, uważać to będzie musiała za szczęście, a nie za swą zasługę. Może być, że epidemia francuska występuje w łagodniejszej formie; w każdym razie nie można zbyt ufać.

Depesze z dzienników.

Paryż 7 lipca. Współpracownik *Gaulois* miał następującą rozmowę z doktorem Kochem: „Jaki jest charakter pańskiej misyi?“ Koch: „Zostałem wysłany przez rząd niemiecki dla studyowania charakteru epidemii. Francuscy ministrowie uznali urzędowy charakter mojej misyi.“ — „Czyś pan sobie już wyrobił zdanie?“ Koch: „Zupełnie. Cholera jest widocznie azyatycką. W tej mierze podzielam zdanie wszystkich lekarzy. Autopsii jeszcze nie mogłem dokonać... Oczekuję wypadku raptownej śmierci. Początek tej choroby nie ulega wątpliwości. Cholera pochodzi z dalekiego Wschodu i przenosi się w te strony wskutek stósunków ze Wschodem. Mikroby nie rozszerzają się za pośrednictwem powietrza, mogą się one tylko rozszerzać za pomocą ludzkiego ciała.“ Na zapytanie względem rozszerzenia się epidemii w Europie, odrzekł Koch: „Choroba zawlecze się do Niemiec, o tem nie wątpię i wogóle wszędzie, gdyż od chwili, gdy istnieje takie dla niej ognisko, jak Tulon, może się ona swobodnie rozwinąć dalej.“

Tulon 7 lipca. Podjęte wczoraj przez Dra Kocha razem z doktorami Straussem i Roux w szpitalu marynarskim badania, upewniły Dra Kocha, że choroba zawleczoną jest z Kochinchiny. Doktór Koch uważa rozszerzenie się cholery za prawdopodobne, chociaż przybywając do Tulonu, sądził, że takowa da się ograniczyć do Tulonu, Marsylii i okolicy. W ostatnich 24 godzinach aż do dziś rana, zmarło piętnaście osób na cholerę.

Marsylia 7 lipca. Sytuacya znowu się pogorszyła. Od przedwczoraj w nocy aż do wczorajszego wieczora, zmarło 15 osób na cholerę. Dzisiejszej nocy zaszło dalszych sześć wypadków. Usposobienie w mieście bardzo przygnębione. Cały ruch okrętowy grozi zastojem, a również i ruch handlowy w mieście zredukowany do minimum. Wielka liczba kupców pozamykała sklepy. Tutejsi kupcy wnieśli petycyę, jak dawniej tulońscy, z żądaniem trzechmiesięcznego *moratorium*. Deputowany Maurel telegrafuje z Paryża do Tulonu, że minister handlu rozpoczął rokowania z *Banque de France* względem ułatwień kredytowych.

Medyolan 7 lipca. W myśl dekretu ministeryalnego przybywający koleją Gottharda ze Szwajcaryi podróżni, będą w Chiasso odwaniani, a również wagony i pakunki zostaną desinfekcyonowane. Kwarantanny dla tej kolei na razie nie urządzono.

Depesze „CZASU“

Wiedeń 8 lipca (pryw.) Pogłoska o wypadku śmierci na cholerę w Weronie i Rzymie została zaprzeczoną. Stan zdrowia w całych Włoszech jest bardzo dobry.

Koch i inni lekarze stwierdzili, że panująca w Tulonie cholera jest azyatycką, ale że ma jak najłagodniejszy charakter. Koch utrzymuje, że cholera obierze sobie tę samą drogę, jak w r. 1865, to jest przez wszystkie porty na morzu śródziemnem, następnie przez Konstantynopol, Gałacz, Odessę i Kercz.

Paryż 7 lipca. (Godz. 10¾ w nocy). Od godziny 11 rano umarło w Tulonie 7, a w Marsylii 8 osób na cholerę.

Paryż 7 lipca. Od rana do południa był dziś w Marsylii jeden wypadek śmierci na cholerę. — Okręty, oddane pod obserwacye zawijają tam do parku naftowego. Okręt hiszpański, na którym był jeden wypadek śmierci na cholerę został tam już odstawiony.

Paryż 8 lipca. Doktór Rocher powrócił z Tulonu i stwierdził, że epidemia między marynarką traci na sile.

Paryż 8 lipca. (Z Izby). Minister handlu oświadczył, że stan zdrowia w Paryżu jest bardzo dobry, że więc nie zachodzi potrzeba odraczania uroczystości narodowej, która odbyć się miała d. 14 b. m. Rząd zresztą pozostawia odnośnym gminom zupełną swobodę.

Rzym 8 lipca. Pogłoska o wypadku śmierci na cholerę w Weronie została zaprzeczoną. W całych Włoszech stan zdrowia jest bardzo dobry.

Londyn 8 lipca. W Izbie wyższej stwierdził Carrington, że na okręcie angielskim „Cartagena“, płynącym z Marsylii do Cardiff były dwa wypadki choroby na cholerę. Okręt ten ma przybyć w poniedziałek do Cardiff.

Konstantynopol 8 lipca. W Warnie i u wjazdu do Bosforu zarządzono obserwacyę lekarską, której ulegać mają wszystkie osoby, udające się do Konstantynopola.

Telegramy własne „Czasu.“

Cieszyn 8 lipca. W sprawach narodowych na Szląsku nastąpiło wczoraj porozumienie i harmonia w obecności Pawła Stalmacha, redaktora *Gwiazdki Cieszyńskiej*. Wiec w Ligotce „Towarzystwa politycznego ludowego“ powiódł się doskonale. Około tysiąc uczestników było obecnych. Mowy wyborne Jana Glajcara, Fizka, Gorala z Nawsia, Sikory i Dra Michejdy. Są szanse, że do sejmu wejdą kandydaci narodowi.

Wiedeń 8 lipca. Cesarz niemiecki przybędzie dnia 15 b.m. do Gasteinu na kuracyę.

Wiedeń 8go lipca. ⊙ W miastach dolno-austryackich zwyciężyli wszędzie centraliści w wyborach do sejmu.

Rosya żąda, aby w Kairze ustanowioną została międzynarodowa finansowo-polityczna komisya kontrolująca, złożona z reprezentantów wszystkich mocarstw.

Warszawa 8 lipca. Poczęła tu obiegać proklamacya tajnego komitetu centralnego socyalistów polskich, drukowana rzekomo w Zgierzu (Nie słyszeliśmy nigdy o żadnym polskim komitecie socyalistycznym. Jeżeli jaki komitet socyalistyczny istnieje w Warszawie, to niezawodnie jest on internacyonalny, a wiadomo, że w nielicznych tam zresztą objawach socyalistycznych zawsze przeważnie figurowali Niemcy i Rosyanie. *Przyp. Red.*).

Komitet donosi, że uchwalono zamordować byłego członka tego stronnictwa Franciszka Herschla, który zdradził stronnictwo, za co przez komitet skazanym został na śmierć.

Paryż 8 lipca. Oświadczenie Ferrego o potrzebie zadośćuczynienia z powodu naruszenia traktatu przez Chiny, przyjęte zostało wczoraj oklaskami w Izbie deputowanych.

Bordeaux 8 lipca. Na parowcu mesażeryi „Congo“, który przybył z Brazylii, były dwa wypadki śmierci na żółtą febrę. Podróżnych umieszczono w lazarecie, oddając ich pod obserwacyę lekarską.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 8go lipca. Do Sejmu niższoaustryackiego zostali z Wiednia wybrani: w okręgu pierwszym (śródmieście) baron Königswarter, Dr Lederer, Matzenauer, Nikola i Sommaruga; w Leopoldstadt prof. Edward Suess; w Landstrasse Dr Grübl; na Wideniu Winkler Forczest; w Margarethen Steudel; w Mariahilf Schlechter; w okręgu Neubau Riss; w Josephstadt burmistrz Wiednia Uhl; w okręgu dziewiątym Alservorstadt Dr Borschke. Izba handlowa wybrała Lindheima, Kaisera, Naschauera i Kitschelta.

Wiedeń 8 lipca. *Wiener Ztg* ogłasza traktat państwowy z dnia 5 maja 1884 r. między Austro-Węgrami a Saksonią w sprawie połączenia kilku linij kolejowych na austryacko saskiej granicy.

Pola 8 lipca. Po śniadaniu zwiedzili Cesarz i następca tronu fort Punta Christo i wyspę oliwną, następnie zwiedzili budowę doków i nowej cytadeli okrętu bojowego, poczem powrócili na Miramar. Następnie wypłynęła eskadra Miramaru z portu i udała się do kanału Fasan. W chwili, kiedy okręt wpływał do wąskiego wjazdu, powitali Monarchę licznie na brzegu zgromadzeni robotnicy entuzyastycznemi okrzykami, poczem zapalono przygotowane miny, które zagrzmiały jakby salwy z małych armat. O godzinie 5 po południu odbyła eskadra manewra szybkiego zarzucania kotwicy, które udały się bardzo dobrze; Cesarz i Następca tronu przyglądali się tym ćwiczeniom z widocznem zajęciem. O godzinie 6 po południu odbył się obiad, na którym było wiele gości, a między innymi namiestnik Pretis. Gdy się zciemniło, urządzono oświetlenie brzegów przy defiladzie wszystkich okrętów. Sprawiło to czarowny efekt, i tylko jasne światło księżyca przeszkadzało trochę illuminacyi. — Jutro odbędą się manewra eskadry na pełnem morzu.

Paryż 8 lipca. Rada ministrów z powodu naruszenia traktatu zawartego w Tient-sin zażąda od Chin wynagrodzenia kosztów wojennych.

Paryż 8 lipca. Ferry oświadczył, że otrzymał przed południem tekst traktatu zawartego w Tient-sin opatrzony aprobatą cesarstwa chińskiego i zapowiedział wykonanie dzisiejszej uchwały rady ministrów. W sferach parlamentarnych utrzymują, że Francya zażądała od Chin wynagrodzenia w kwocie 250 milionów franków.

Temps donosi, że stwierdzono dwa wypadki choroby na żółtą febrę w lazarecie w Trompetoup nad Żyrondą.

Podług doniesienia dzienników, zajmą Francuzi pewne punkta na wybrzeżu chińskim a zwłaszcza arsenał Foucheon, jako rękojmię dla wynagrodzenia szkód.

Waszyngton 8 lipca. Kongres odroczony został wczoraj.

Kursa. — Wiedeń 8-go lipca 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·50 — 5% Renta papier. nieopodat. 95 75. — Renta srebr. 81·50. — Renta złota 103 05. — 6% Renta złota węgierska 122 05. — 4% Renta złota węgierska 91 20. — Losy z r. 1860 135 20. — Akcye Banku Austr. Węg. 865.— — Akcye kredyt. 301·10. — Londyn 121 90 — Napoleony 9·68—. — Lombardy 146·70. Losy roku 1864 168·25. — Akcye Kolei Karola Ludwika 277·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 188·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 165·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·50. — Losy prem. węgiersk. 115·—. — Akcye Kolei Koszycko-Bognm. 149 25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 177 75. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 98 75. — Akcye kolei Siedmiogr. 176·—. — Marki 59·60. — Ruble 122·—. — Dukaty 5·76— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin 8-go lipca. — Banknoty austryackie 167·80. — Krótki Wiedeń 166.75. — Krótka Warszawa 204 60. — Banknoty rosyj. 205·—. — 5% Listy zast. Polskie 62 05. — 4% Listy Likwida. Polskie 56 10. — Akcye Kolei Karola Ludwika 116 50. — Akcye austr. kredytowe 507·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 8 lipca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 75	122 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 75
Dukat ważny	5 70	5 80
20-frankówka	9 65	9 74
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
4½% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 75	101 75
4% zast. Tow. kred. ziems.	93 —	94 50
4% „ „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 50	100 50
6% „ „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	99 50	100 50
5% „ „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
5½ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 75	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	97 — r. i k.	98 50 r. i k.
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 75	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	277 —	279 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	187 —	189 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 25

(Listy zastawne od „Obligacye indemnizacyjne galicyjskie“ do „zast. Tow. kredyt. ziemsk.“: we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 7 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	80 45	80 60
4⅕% „ srebrna	81 45	81 60
4% „ złota	102 95	102 10
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	125 25	125 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	134 80	135 30
4% „ „ 1860 „ 100 „	145 —	145 50
„ „ 1864 „ 100 „	168 25	168 75
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
Losy Como-Renten	39 —	41 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 50	101 50
Galicyjskie „ „	101 —	101 80
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7½ „	101 25	102 —
Węgierskie „ „	101 50	102 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 25	101 75
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	143 25	143 75
6% Renta węgierska złota	122 05	122 20
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	102 10	102 60
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	108 50	108 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	226 —	227
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	301 10	301 30
„ „ węgierskie . 200 „	301 50	302 —
Depositen-Bank . 200 „	204 —	205 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	824 —	829 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	854 —	855 —
Unionbank . 100 „	105 —	105 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 —	148 50
Wied. Bankverein . 100 „	105 50	105 75
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	59 50	60 50
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	177 25	177 50

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	559 —	560 —
Elżbiety . 210 „ „	232 75	233 25
Linz-Budweis . 200 „ „	206 50	207 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	197 25	198 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2405	2409
Franciszka Józefa . 200 „ „	207 50	207 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	276 40	276 80
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	149 25	149 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	188 —	188 50
Nordwest austr.	[illegible]	[illegible]
„ Lit. B.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Theisbahn (Cisańska)	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupkowa	[illegible]	[illegible]
„ Nord-Ost	[illegible]	[illegible]
„ Westb. Stuhlw.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
Albrechta	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1874	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfschiff	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]
„ Em. 1862	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Barn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 75	106 25
„ wal. austr. „	101 75	102 25
Mor.-Szl. lin. 1871/72 5%	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Franc.-Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal.-Karol.-Lud. I Em.	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czer.	[illegible]	[illegible]
Nordwest. austr.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Staatsbahn	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupkow	[illegible]	[illegible]
„ Nordost	[illegible]	[illegible]
Losy.		
5% Donau-Regul.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Wiedeńskie	[illegible]	[illegible]
Tureckie	[illegible]	[illegible]
Kredytowe	[illegible]	[illegible]

		płacą	żądają
Clary . zł.	42	41 50	42 50
4% Donau-Dampfsch. „	105	116 —	117 —
Insbrucku „	20	19 —	19 75
Keglewicha „	10½	19 —	— —
Krakowskie „	10	18 —	18 50
Ofner (miasta Budy) „	40	41 50	42 50
Palfy „	42	38 75	39 25
Rudolfa „	10½	18 75	19 25
Salma	[illegible]	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4% Tryesteńskie	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Windischgrätz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Waluty.			
Dukaty ważne		[illegible]	[illegible]
20-frankówki		[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie		[illegible]	[illegible]
Suweryny angielskie		[illegible]	[illegible]
Liry tureckie		[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek		[illegible]	[illegible]
Rubel papierowy za 100 rs.		[illegible]	[illegible]
Lwów 7 lipca.			
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.		[illegible]	[illegible]
5% Listy zast. Banku hip. gal.		[illegible]	[illegible]
[illegible]		[illegible]	[illegible]
6% Obligi indem. gal.		[illegible]	[illegible]
5% „ „ krajowej		[illegible]	[illegible]
Warszawa 7 lipca.		rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.		[illegible]	[illegible]
4% Listy likwidacyjne		[illegible]	[illegible]

NAKŁADEM KSIĘGARNI
C. F. PIOTROWSKIEGO I SPÓŁKI
w Poznaniu
opuściło prasę dzieło p. t.

Opowiadania i studya historyczne

Kazimierza Jarochowskiego

Serya nowa. — 8-ka, stron 414.

Zawiera: Wyprawa i odsiecz wiedeńska. — Wyprawa wiedeńska ze stanowiska interesu politycznego Polski. — Rada senatu Wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy w miesiącu wrześniu 1704 r. — Wielkopolskie Leszno w r. 1707. — Polityka saska i austryacka po traktacie Altransztadzkim. — Bitwa wschowska dnia 13 lutego 1706 r. — Stanisław Leszczyński po Połtawie. — Stosunek Brandenburgii do kościoła katolickiego w ziemiach polskich od roku 1640 do 1740. — Kamieniec i Poznań po Augustowskiej restauracyi. — Potyczka Kargowska i kapitan Więckowski. (1693-2-8)

Cena 6 marek, czyli 3 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich zaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.

Zakład stolarski

BRACI LIGĘZÓW

w Krakowie przy ulicy św. Marka L. 16 w kamienicy gdzie Redakcya „Nowej Reformy", przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju roboty stolarskie miejscowe i z prowincyi, meblowe od najprostszych do najwykwintniejszych, fabryczne i kościelne, nadto odnawia i polituruje meble stare. Powierzone zaś roboty wykonuje w krótkim czasie, gruntownie i po przystępnych cenach. (1738-2-5)

Siedm sztuk dużych oleandrów jest do sprzedania w **Bochni**, w ogrodzie obok gimnazyum. (1755-1-3)

Realność

narożna o dwóch frontach od ulicy Szlak i Pędzichowa pod L. 18 i 20 zdatna pod budowę, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właścicielki. (1754-1-3)

Sprzedaż bydła do chowu.

W arcyks. kamerze Cieszyńskiej jest do sprzedania partya cieląt jedno- do dwuroczných, częścią **pełnej krwi holenderskiej**, częścią **krzyżowania shorthorn-holenderskiego.**

Również są do sprzedania stadniki tych samych ras, właściwe do stanowienia.

Bliższa wiadomość u Arcyks. Dyrekcyi kameralnej w Cieszynie (stacya pocztowa, telegr. i kolejowa) w Szląsku austr. (1776-1-4)

Najsilniejsze kąpiele morza Północnego

Westerland SYLT

rozpoczynają porę w początku czerwca, a kończą w połowie października.

Stacya pocztowa i telegrafowa i codziennie 2 razy połączenie parowcem ze stałym lądem.

Uwaga. W **Hamburgu** i wszystkich większych stacyach kolei żelaznych w Szlezwiku-Holsztynie wydają **bilety powrotne** (sezonowe), ważne na **35 dni**, po **znacznie zniżonych cenach.**

Obecny **lekarz kąpielowy Dr. Lahusen.**

Prospekta i rozkłady jazdy parowców rozsyłają **Haasenstein & Vogler** w Wiedniu i (1772) **zarząd kąpielowy.**

Czereśnie sercowe codziennie świeże rozsyłam pocztą i pospiesznym frachtem w każdej ilości **koszyk 5 kilo** opłatnie po złr. 1·60
S. Müller, handel nasion w Bisenz (na Morawie). (1716-9-25)

Dr. ANJELA
zakład wodolecz. w Zuckmantel
(w Szląsku austr.)

W najpyszniejszej okolicy górskiej tuż pod lasem położony. Najstaranniejsza piecza o chorych i leczenie tychże. Użycie elektroterapii, mięsienia i kąpieli igliwiowych. Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległą. (1667-11-20)

MĘZKIE osłabienie,

mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG
Wydanie polskie: Cena 1 złr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie poleconego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem należytości nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin w Lipsku,** Neumarkt Nr. 17.

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (1272-9-15)

Pelagia Dąbrowska
otwiera (1089-4-9)
z dniem 1 Września b. r.
KONWIKT dla PANIEN
Bliższa wiadomość do dnia 1 Lipca w Zakładzie ś. Andrzeja, ul. Grodzka.

W Karlsbadzie

ordynuje (1740-2-5)
Dr. W. JAWORSKI,
docent chorób narządu trawienia w Wszechnicy Jagiellońskiej,
„Apotheke zur Böhmischer Krone" przy Mühlbrunn.

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (357-24-)

Mieszkanie letnie

złożone z 8 pokoi, kuchni itd., z dużym i pięknym ogrodem, w okolicy nadzwyczaj zdrowej, z przepysznym widokiem, w pobliżu stacyi kolei żelaznej **Trzebinia,** jest zaraz pod przystępnemi warunkami do wynajęcia. — Bliższej wiadomości zasięgnąć można w **Biurze Administracyi hotelu Saskiego w Krakowie.** (1736-3-3)

Wody mineralne i naturalne

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (872 6 22)

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka i Konstan. Wiszniewskiego i u S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

Polecamy szczególniej w celu odwaniania **siarczan żelaza** zielony 1 gatunku w baryłkach netto 50 kilo, baryłka po 2 złr. 35 cnt. netto za gotówkę. (1726-3-3)
Ignacy Thuretzky i Syn w Biały.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1547-255-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Rákóczy

Ta naturalna woda mineralna, jak wiadomo, najskuteczniejsza i najlepsza z budzińskich wód gorzkich, jest przez słynnych lekarzy szczególniej polecaną.

Na składzie w świeżem napełnianiu i do nabycia we wszystkich handlach korzennych i wód mineralnych, niemniej prawie we wszystkich aptekach. (1651-3-6)

Składy mają *W. Goldwasser* i *Józef Goldwasser* w Krakowie, w aptece pod koroną *Alf. Blumenthala* w Bielsku, w aptece *Aug. Fuchsa* w Biały.

Właściciele **Bracia Loser w Budapeszcie.**

HENRYK BADERLE i Spółka w Wiedniu,

III., Matthaeusgasse Nr. 6,
wyszczególnieni na pierwszej międzynarodowej farmaceutycznej wystawie
złotym medalem.

IMPORTERZY

herbaty, rumu Jamaika, araku, koniaku, Malagi, Madery, Scherry, wina Oporto, Lacrimae Christi, alikantu, fondilionu, muszkatołowego, małmazyi, pajaretu, Valdepennas, Pedro Jimenez i wina Bordeaux, polecają konsumentom specyalności swoje

Cognac, Bisquit Dubouché & Co.

najbardziej rozpowszechnioną markę koniakową, wykazującą rocznej konsumcyi ***dwa miliony litrów***, której monopol posiadamy na Austro-Węgry, jakoteż

wino Malaga dla celów leczniczych

odznaczone najwyższą nagrodą przez Jury I. międzynarodowej wystawy farmaceutycznej i według świadectwa c. k. stacyi doświadczalnej w Klosterneuburgu, mające wielką wartość z powodu zawartego w nim bogactwa kali i kwasu fosforowego.

Dostać można we wszystkich większych handlach korzennych i łakoci, i prawie we wszystkich aptekach i cukierniach w Galicyi. (1720-1-3)

Pięć medali zasługi

za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

WODA LWOWSKA odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i zagranicą. Flakon 80 cent. i 1 złr. 50 cent.

WODA LEWANDOWA-AMBROWA. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakonu 1·20. Pół flakonu 70 ct.

WODA LEWANDOWA PODWÓJNA. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się z wodą do mycia, korzystnie wpływa na płeć i skórę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 ct. Pół flakonu 50 centów.

WODA KOLOŃSKA PODWÓJNA, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczną po 25, 40, 50, 80 ct. 1 złr. i 1·50.

OCET TOALETOWY. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr.

PERFUMY. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilia, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Ess Bouquet Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa, Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianka, ambrozya, niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. p. flakoniki po 30, 50, 75 ct. i 1·50 i 2.

SASZETKI (SACHET) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym itd. po 50 ct. 1 złr. i 4 złr.

WODY TOALETOWE z zapachami: fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess-Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

JAN IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy,

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3 — filia w Krakowie, Sukiennice l. 20. (168-37-)

Ces. król. uprzyw.

GALIC. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r (1542-81-)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wiedeń. — „Hotel Métropole".

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki hotel pierwszorzędny.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa**, czytelnia z gazetami wszelkich krajów. **Wspaniały oszklony dziedziniec.** Kąpiele Dunajowe i bióro telegrafowe w hotelu. Stacya tramwaju przed hotelem. Omnibus hotelowy przy dworcach kolei. **Dłuższy pobyt po zniżonych cenach.**
(1413 39 40) **L. Speiser,** dyrektor.

Kąpiele Landeck w Szląsku pruskim.

Stacye kolejowe: Glatz, Camenz, Patschkau. Od dawna uznane cieplice obfitują w **siarkę i natrium** $23\frac{1}{2}$° R. szczególniej skuteczne w **chorobach kobiecych i nerwowych. Zdroje do picia, kąpiele wannowe, łachaniowe** i **mułowe, wewnętrzne i zewnętrzne natryski, appenzellska żentyczarnia, iryjsko-rzymskie kąpiele;** wszelkie inne **wody mineralne** 1400' n. p. m, ochronione od **północy** i **wschodu** wzgórzami. Klimatyczne miejsce lecznicze. Wspaniałe rozległe **przechadzki w lasach** tuż przy zdrojowiskach. Frekwencya przeszło **6000**. Koncert, teatr co dzień, zebrania co tydzień. Czas leczenia od 1 maja do października. (1142-7 10)

Wiedeń – Hotel de l'Europe

II., Asperngasse Nr. 2 (główna arterya komunikacyjna).

Tuż przy dworcu kolei Północnej i miejscu przybijania parowców. Wygodnie urządzony, pokoje od 1 złr.. w a. wzwyż. Restauracya, kawiarnia i ogród letni. Staranna obsługa. (1440-7-10)

Werhovszky & Stotz.

Panna

18-letnia, z porządnego domu, poszukuje miejsca do wszelkich robót ręcznych w domu obywatelskim w mieście lub na wsi.

Bliższa wiadomość u właścicielki domu pod Nr. 48 przy ulicy Grodzkiej na III piętrze. (1774-2 3)

Dachówki

starej, dobrze wypalonej, 2000 sztuk, **do sprzedania.**

Wiadomość w domu przy ulicy Basztowej pod Nr. 16. (1730-3-4)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(1539-78-)

Czernidło połyskowe z lakieru olejnego Indigo,

z dawno znanej c. k. uprz. fabryki
Jana Pargera w Wiedniu,
I., Schulerstrasse Nr. 7,
poleca się jaknajlepiej jako uznany wyborny wyrób tego rodzaju Odznaczone na wszystkich wystawach **srebrnemi medalami.** — Jestto czernidło **ciemnoczarne, nie farbuje** i daje **łatwo silny połysk,** prócz tego **konserwuje** wierzchnią skórę z powodu znacznej ilości najlepszego tłuszczu. Następnie poleca fabryka swój (1631-4-6)
doskonały lakier do kamaszków salon.
lakier na skóry i chomąta
najlepszą londyńską i rosyjską maź do konserwowania włosów.

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (1425 8-)

PIERWSZE PÓŁROCZE

„Tygodnika rolniczego"

jest do nabycia za cenę 2 złr. w. a. w Administracyi tegoż pisma, Kraków, ul. Karmelicka L. 42.

Tamże prenumerata roczna 4 złr. (1695 3-3)

Truskawek dostać można funt od 20 cnt. do 50 cent. na Wielopolu Librowskiem pod L. 18 w Krakowie. (1746-3-7)

WYROBY GUMOWE

tylko **prawdziwe paryskie,** tuzin złr. 1, 1·50, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, najlepsze 4·50, i 5, złr., również inne szczególności. Katalog darmo i opłatnie. Próbki 1 złr. Rozsyłka najpunktualniejsza (także za zaliczką **J. Weisz junior w Wiedniu, III., Löwengasse 28.** (1434 10 12)

CHŁOPCY

z dobrych rodzin w wieku 9—13 lat, którzy mają uczęszczać do szkół w Bielsku, znajdą staranne utrzymanie w wykształconej rodzinie, gdzie mogą mieć pomoc w wypracowaniach szkolnych. Do rozporządzenia dobry fortepian. Bliższej wiadomości udziela uprzejmie pan pastor **Schur w Bielsku.** (1733-2-2)

Zakład leczenia wodą Priessnitzthal w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej. **Doskonały pensyonat — przystępne ceny.** (1021-28-30)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz
Dr. Józef Weiss,
członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie".

Największa apteka

homeopatyczna w Austryi.

Dostojnej Szlachcie, Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności, polecam moją najstarszą słynną

homeopatyczną aptekę pod białym jednorożcem w Pradze czeskiej.

Łaskawe zamówienia przekazem pocztowym uskuteczniamy jak najprędzej i najsumienniej. (963-16-20)

Skład wszelkich środków homeopatycznych, dotyczących przyborów, amerykańskich tynktur, domowych, podróżnych i weterynarskich apteczek kieszonkowych, w gustownych lub skromnych pudełkach.

Rudolfa Beera następca
Maks. Fanta,
właściciel homeopatycznej apteki w **Pradze czeskiej** „pod białym jednorożcem" Staromiejski Rynek.

Józef Matrasiewicz, malarz

w Krakowie, ulica Krupnicza Nr. 3,

podejmuje się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących, mianowicie:

malowania kościołów, pokoi, szyldów, oraz lakierowania i pokostowania drzwi i okien, tak w miejscu jak i na prowincyi. (1538-11-12)

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

W **uporczywych cierpieniach skórnych** używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego

Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe

lecz należy żądać wyraźnie **tylko Bergera** siarczanego mydła smołowcowego, gdyż zagraniczne naśladowania są wyrobami bez skutku.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opawie.

Odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883.

Skład mają: w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, K. Wiszniewski, J. Sobierajski i prawie wszystkie apteki w Krakowie i Galicyi. (644-10-18)

Henryka Nestlé mączka pożywcza dla dzieci.

Najzupełniejsze pożywienie dla niemowląt i słabowitych dzieci.

Puszka 90 cnt.

WIELKI DYPLOM HONOROWY.

Złote MEDALE na różnych **wystawach.**

Liczne świadectwa słynnych **lekarzy.**

ZNAK FABRYCZNY. (1713 2-10)

Henryka Nestlé zgęszczone mleko.

Puszka 50 cnt.

Składy w Krakowie mają aptekarze: W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, K. Wilczyński — i wszystkie **apteki w Galicyi.**

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*